

PROTOKÓŁ Nr 73-17/2005

z wyjazdowego posiedzenia Komisji Polityki Gospodarczej i Morskiej Rady Miasta Gdańska, które odbyło się dnia **08 listopada 2005 roku**, w Saur Neptun Gdańsk, oczyszczalnia ścieków ZaspA, przy ul. Hallera 201 w Gdańsku.

Obecni: według załączonych list obecności, które stanowią załącznik nr1, załącznik nr 2, załącznik nr 3 do protokołu.

Na stan siedmiu (7) członków Komisji, w posiedzeniu uczestniczyło siedmiu (7), czyli było quorum do podejmowania prawomocnych opinii i wniosków.

Godz. 14.00 zwiedzanie obiektu oczyszczalni ZaspA.

Godz. 15. 00 - Otwarcie obrad Komisji i zatwierdzenie porządku:

Posiedzeniu przewodniczył Radny Kazimierz Koralewski – Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej i Morskiej Rady Miasta Gdańska.

Po stwierdzeniu quorum, otworzył posiedzenie, powitał zebranych i poinformował, że porządek obrad Komisji, który stanowi załącznik nr 4 protokołu, został przekazany Państwu Radnym do skrytek, Kto z Państwa Radnych jest za przyjęciem następującego porządku obrad?

1. Informacja o działaniach spółki w roku 2005.

Przedstawia: Przedstawiciel SNG

2. Zmiany w ustawie o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków i ich wpływ na regulamin usług.

Przedstawia: Przedstawiciel SNG

3. Plany związane z gospodarką osadową, w tym także Ekopolgrunt i hałda fosfogipsów.

Przedstawia: Przedstawiciel SNG

4. Monitoring szczelności bioreaktorów.

Przedstawia: Przedstawiciel SNG

5. Informacja GIWK o stanie zaawansowania projektu wodno – ściekowego.

Przedstawia: Przedstawiciel Gdańskiej Infrastruktury Wodociągowo-Kanalizacyjnej

6. Wolne wnioski, sprawy bieżące, korespondencja.

Porządek został przyjęty jednogłośnie - 6 głosami za.

Informacja o działaniach spółki w roku 2005

Przedstawia: Przedstawiciel SNG

Pan Zbigniew Maksymiuk – Prezes Saur Neptun Gdańsk

Powitał Komisję i jeszcze raz podziękował za przybycie na wyjazdowe posiedzenie oraz dokonał prezentacji przedstawicieli Saur Neptun Gdańsk.

Przechodząc do najważniejszych działań dotyczących spółki w roku 2005, to postanowiliśmy przedstawić Państwu informację mniej więcej w podobnej formie, jak prezentujemy to Radzie Nadzorczej, czyli w ten sposób Państwo również będą mieli pogląd, w jaki sposób spółka tutaj swoje plany przedstawia. My pracujemy w planie trzyletnim i w tej chwili to jest plan 2005- 2007 w formule kroczącej, dlaczego? Dlatego, że poprzednio to był zawsze plan trzyletni a w tej chwili z powodów praktycznych zdecydowaliśmy, żeby go co roku o jeden rok wydłużyć i to jest automatycznie połączone z aktualizacją, i to jest pierwszy rok tego systemu.

Wszystkie działania są wpisane w ideę przedsiębiorstwa zrównoważonego rozwoju. Przypomnę tylko, to są działania oparte na dialogu z klientami i na dialogu z naszymi partnerami, które przede wszystkim są realizowane poprzez takie działania jak debaty publiczne. Tu od razu Państwa zapraszam, będzie debata kolejna o wodzie 15 listopada o godz.14.00 w budynku Rady Miasta Gdańska.

Radna Zofia Gosz – członek Komisji

Przepraszam bardzo. Debata jest dokładnie wtedy, kiedy Komisja nasza ma swoje planowane posiedzenie, więc nikt z nas nie będzie mógł uczestniczyć w tej debacie.

Przewodniczący Kazimierz Koralewski

Zawsze mamy takie szczęście.

Radna Zofia Gosz – członek Komisji

To nie mamy szczęście, to jest tak chyba zorganizowane.

Pan Zbigniew Maksymiuk – Prezes Saur Neptun Gdańsk

Przepraszam, że jeżeli to się powtórzyło, natomiast my tylko w jeden sposób robimy, zwracamy się z zapytaniem do osób, które zarządzają tą salą i pytamy o wolne terminy, nic więcej.

Radna Zofia Gosz – członek Komisji

Tak, ale to zawsze trafia akurat w termin naszego posiedzenia.

Pan Zbigniew Maksymiuk – Prezes Saur Neptun Gdańsk

Inne działania tego typu, to są dni otwarte, to są okresowe badania opinii publicznej, które robimy co dwa lata. Zresztą oczywiście Państwo też będą poinformowani o tych wynikach.

Główne wskaźniki planu na rok 2005, to Państwo widzą, że planujemy wynik i rentowność określoną, z tym, że znowu przypomnę, że nasza definicja zysku, jeżeli chodzi o poziom planowany jest określona w kontrakcie i to jest definicja stała. Jeżeli chodzi o ściągalność 96%, to jest to tzw. ściągalność, czyli ile faktur jest wystawionych i zapłaconych w danym roku, bo ściągalność tzw. całkowita, w tej chwili mamy 98%, z tym, że trzeba tutaj dodać, że tutaj jest pewna zmiana, bo w 2005 roku w oparciu o kontrakt z Gdańską Infrastrukturą Wodociągowo-Kanalizacyjną my mamy obowiązek dla GIWK przekazać czynsz dzierżawny jako stała kwotę, czyli jeżeli jest ona ustalana rocznie, to było na ten rok ok. 43 miliony

złotych, to mam 1/12 co miesiąc przekazać a nie tak jak poprzednio, że przekazywaliśmy kwoty windykowane, czyli to nas kosztuje w pierwszym roku ok. 2 miliony złotych, czyli musimy wydać te pieniądze, pomimo ich jeszcze nie zainkasowaliśmy, ale to był między innymi warunkiem Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju, który był takim doradcą w czasie tworzenia tego kontraktu po stronie miasta, że wiarygodność finansowa GIWK będzie wtedy większa, bo on ma stabilne dochody co do złotówki w ciągu całego roku, no i myśm się zgodzili pomimo, że troszeczkę nas to osłabia.

Następnie mamy takie dwa parametry : zgodność analiz wody pitnej:98,5%, zgodność analiz ścieków 97,5%. To jest ocena pracy naszych laboratoriów badawczych i to jest taki wskaźnik międzynarodowy, któremu my się poddajemy również do porównania i ostatni parametr techniczny: sprawność sieci /wskaźnik strat wody w sieci (UFW)10,8 m³ /d/km (uśrednione dla Gdańska i Sopotu) - to jest również wskaźnik międzynarodowy, natomiast mogę tylko powiedzieć, że to jest akurat niemiecki. 10,8 m³ na dobę odpowiada 14,26% strat wody w sieci, natomiast co roku ten wskaźnik jest poprawiany, przypominę, że w roku 1992 roku wynosił 22%, ale tylko między rokiem 2005 a 2004 udało nam się zaoszczędzić 300 tysięcy m³ wody z tytułu poprawy właśnie wskaźnika strat wody.

Jeśli chodzi o następne cele strategiczne, jakie my sobie wytyczamy, oczywiście ich jest więcej, to są najważniejsze dla danego roku:

- GIWK – wdrożenie współpracy z nowo utworzoną spółką,
- Wykorzystanie projektu GIWK do promocji PPP,
- Uczestnictwo w rozwiązywaniu problemu awarii bioreaktorów na oczyszczalni Wschód,
- Dostosowywanie celów i procedur do nowych przepisów prawnych,
- Aktywne działania w dziedzinie rozwoju geograficznego,
- Zaangażowanie w politykę Zarządzania Wiedzą,
- Kontynuacja projektu optymalizacji działalności SNG,
- Kontynuacja projektu „Zero tolerancji dla wypadków”.

Czyli pierwsze dwa cele strategiczne, jak Państwo widzą są powiązane z powołaniem GIWK. Pierwszy: wdrożenie procedur współpracy z GIWK. Dzisiaj GIWK jest właścicielem sieci, powiem o najważniejszych procedurach, które były i są do ustalenia tj. zasady likwidacji środków trwałych, zasady odbiorów eksploatacyjnych, wydawanie warunków technicznych i cały projekt tzw. sieci nieodebranych, czyli inaczej mówimy sieci nieprzyjętych, czyli autoryzowania przez miasto a w tej chwili przez GIWK sieci, które nie mają właściciela tak, aby mogły one stać się elementem gdańskiego systemu wodno-kanalizacyjnego. Przypominę, że my na cel mamy określony budżet, który od trzech lat jest powtarzany w budżecie SNG i który podstawowo pochodził z obniżenia przez Rząd za korzystanie ze środowiska, ponieważ to obniżenie było w kwietniu 2001 roku, to dało nam możliwość, żeby znaleźć środki na finansowanie tego projektu.

Wykorzystywanie do promocji, to jest oczywiste, że my chcemy promować partnerstwo publiczno- prywatne i być może w tej chwili po wejściu w życie ustawy o partnerstwie publiczno - prywatnym coś się ruszy i ten model, który tutaj został stworzony w Gdańsku, w tej chwili miasto Gdańsk, GIWK, SNG, on być może stanie się modelem bardziej takim powszechnym, zwłaszcza, że on jest akceptowany przez Unię Europejską i przez duże banki międzynarodowe.

Uczestnictwo w rozwiązaniu problemu awarii bioreaktorów na oczyszczalni Wschód i dostosowywanie celów i procedur do nowych przepisów prawnych – tu chodzi głównie o znowelizowaną ustawę o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków. Na te tematy będzie prezentacja, więc nie będę tego omawiał w tej chwili.

Aktywne działania w dziedzinie rozwoju geograficznego. To jest właśnie coś, z czym my od początku walczyliśmy. Prowadziliśmy bardzo intensywne tutaj kontakty, lobbying – no niestety nie mamy efektów, bo byśmy się zaraz pochwalili, mieliśmy ten efekt przejściowy, czyli zarządzanie w Pruszczu Gdańskim i w Żukowie, z którego zrezygnowaliśmy z powodów ekonomicznych, po prostu nie było to do końca opłacalne i w tej chwili raczej się koncentrujemy tutaj na sprzedaży usług. Mogę powiedzieć tylko, że w różnych dziedzinach, jak projektowanie usług inżynierskich, sprzedaż usług laboratorium, w tym roku zamierzamy osiągnąć ok. 1.700 tys. sprzedaży – to jest 20% więcej niż było planowane, więc tutaj są już efekty. Natomiast nie ma efektów, jeśli chodzi o inny duży kontrakt.

Zaangażowanie w politykę Zarządzania Wiedzą. To jest taki nowy projekt, który wdrożyliśmy pod nazwą „Innowacja”. On polega na stworzeniu systemu zgłaszania, oceniania i nagradzania pracowników za innowacyjne pomysły i ich wycenę. Przez pierwsze trzy miesiące tego projektu zgłoszono ponad dwieście pomysłów, z czego już dzisiaj wiemy, że efekt ekonomiczny będzie co najmniej 150 tysięcy złotych i ten efekt cały czas rośnie, bo ten projekt myślimy zaczęli w II kwartale tego roku. Także wydaje nam się, że to jest zawsze ten problem jak się oderwać od niechlubnej przeszłości, wniosków racjonalizatorskich, ale nie utracić jakby tego motywowania na rzecz myślenia innowacyjnego, no i wydaje nam się, że znaleźliśmy rozwiązanie.

Projekt optymalizacji działalności SNG. To jest taki projekt, który my co roku mówimy przy cenie wody, że robimy oszczędności, oszczędności, oszczędności, i któregoś dnia Rada Nadzorcza zadała nam pytanie - to według jakiego planu, czy projektu robicie te oszczędności? No i myślimy zebraliśmy różne projekty jednostkowe i przedstawiamy raport Radzie Nadzorczej z tego. To przede wszystkim dotyczy działań w kierunku ograniczenia kosztów energii, odczynników chemicznych, generalnie kosztów w spółce. Także w tym roku można powiedzieć, że taki generalnie liczony efekt tego planu to jest ok. 3 miliony złotych - to dużo i to między innymi dało nam możliwość takiego a nie innego zawnioskowania taryfy.

Jeśli chodzi o kontynuację projektu „Zero tolerancji dla wypadków”. To jest taki specyficzny projekt. Tu też posługujemy się takimi międzynarodowymi wskaźnikami, wskaźnik jest frekwencyjny i wskaźnik grawitacyjny, ale powiem tylko dla przykładu, że jeden dotyczy ilości wypadków na ilość godzin pracy a drugi dotyczy ilości dni absencji, zwolnień na ilość godzin pracy. Po wdrożeniu tego projektu w ciągu trzech lat mamy ponad 100% poprawy tych wskaźników. W ilości wypadków to jest łatwe, w ciągu ostatnich trzech lat mieliśmy taką ewolucję 9, 4, 2 wypadki. Oczywiście, że główny problem jest w okresie zimy i tutaj też stworzyliśmy taki system, właśnie poprzez ten projekt zero tolerancji dla wypadków i on daje bardzo dobre efekty.

Jeżeli chodzi o główne zadania eksploatacyjne, to jeszcze raz, chodzi o:

- **Monitoring bioreaktorów - osobna prezentacja,**
- **Wdrożenie w 100% procesu utrzymania.** To jest taki system optymalizacji utrzymania urządzeń pod względem ich optymalnego wykorzystania i optymalnego zarządzania. Tu podam przykład. W Gdańsku i w SNG wiadomo, że w ciągu ostatnich lat o niemal 60% spadło zużycie wody i wiadomo, że część urządzeń nie jest dostosowanych do tej sytuacji. Część z nich można wydłużyć np. przeglądy, część z nich można zmienić zasady serwisowania, z części z nich można w ogóle zrezygnować. Czyli to jest specjalny system śledzenia zasad wykorzystywania tych urządzeń w celu optymalnego ich wykorzystania pod kątem kosztów i budżetu. Myślimy zrobili taki obszar pilotowy, czyli

mniej więcej 30% urzędzeń tym pokryliśmy. Dostyc dobre efekty sa i w ten sposob postanowilismy na 100% firmy to rozszerzyc.

- **Kontynuacja sektoryzacji sieci, monitoring jakosci wody.** Sektoryzacja to jest podzial miasta zarowno Gdanska, jak i Sopotu na mniejsze strefy, gdzie sa takze duze przeplywomierze i wodomierze, ktore pozwalaja laczyc siec w sektory i bardziej kontrolowac wlasnie straty wody i w tej chwili mamy objete w dwunastu sektorach okolo 8% produkowanej wody. Oczywiscie to jest program, ktory my chcemy co roku rozwijac i celem jest jeszcze wieksze zmniejszenie strat wody.
- **Stworzenie skutecznej polityki zarzadzania osadami.** Będzie za chwile prezentacja na ten temat, bo to jest najwiekszy nasz problem jak gdyby tego roku i od strony budzetu i strony technicznej z uwagi na okresloną sytuację.
- **Wybór nowego oprogramowania do obsługi klientow i sprzedazy.** Program, ktory w tej chwili mamy pracuje od 1992 roku, no i on sie zestarzal juz technologicznie i pod kazdym innym wzgledem, wiec zrobilismy przetarg, oczywiscie w oparciu o plan i budzet, ktory trwal kilka miesiecy, bo oczywiscie tu skala jest dosyc duza, i wygrala polska firma „KOMPAK”. W tej chwili prowadzimy testy tego oprogramowania, no to sa rzeczy dosyc drogie, bo ten program kosztowal ponad 800 tysiecy zlotych i to jest bardzo dobra cena, mamy takie rozeznanie. Uważamy, że operacyjnie musi wejść w życie nie później jak 15 stycznia 2006 roku.
- **Działania związane z przygotowaniem certyfikacji QSE w SNG – integrowanie systemow.** Państwo wieza, że my chlubimy sie okresloną ilością certyfikatow, m.in. 17025 dla laboratorium, 9001, 14001, 18001 i w tej chwili postanowilismy w kwietniu przyszłego roku, kiedy mija nam termin, de facto w styczniu, ale mamy zgode audytora na przedluzenie, musimy sie recyrtfikowac z ISO 9001 i chcielibysmy to polaczyc wlasnie z uzyskaniem zintegrowanego systemu, i co to nam daje? Daje nam to, że zamiast tych trzech procesow, bo laboratorium jest tu obok, mamy po prostu jeden, czyli uważamy, że to będzie tańsze i łatwiejsze w zarzadzaniu a oprócz tego sam ten system zintegrowany QSE, no to jest taka bardzo wielka nobilitacja, jeżeli przedsiębiorstwo go posiada.

To tyle, jeśli chodzi w jaki sposob my definiujemy nasze najwazniejsze dzialania w roku 2005 i jeżeli Pan Przewodniczacy pozwoli, to bysmy przeszli do następnego punktu.

Przewodniczacy Kazimierz Koralewski

Wszystkie punkty porzadku obrad sa przez Państwa przedstawiane, wiec prosze bardzo przechodzimy do następnego.

PUNKT – 2

Zmiany w ustawie o zbiorowym zaopatrzeniu w wode i zbiorowym odprowadzaniu sciekow i ich wplyw na regulamin uslug.

Przedstawia: Przedstawiciel SNG

Pan Wieslaw Idzkom – przedstawiciel SNG

Chce Państwu zaproponowac zmiany w ustawie, ale omowione w sposob selektywny, mianowicie chcielibysmy pokazac te zmiany i ich wplyw na regulacje, czyli ten podstawowy

akt prawny regulamin dostarczania wody i odprowadzania ścieków, który Państwo Radni uchwalili dokładnie 3 lata temu w październiku 2002 roku. Zmian w ustawie było bardzo dużo, przede wszystkim były to zmiany precyzujące cały szereg zagadnień, ale jak powiedziałem, to na czym chcielibyśmy się skupić to wpływ na regulamin dostarczania wody i odprowadzania ścieków.

Najpierw chciałbym przedstawić aspekt formalno- prawny, ponieważ ustawa weszła w życie 17 sierpnia 2005 roku, mamy 3 miesiące na przedstawienie radzie gminy naszych propozycji. Jak Państwo wiedzą, są dwie firmy wodociągowe w Gdańsku tj. Unikom i my, więc zapewne Unikom też przedstawi swoje propozycje. My tej chwili konsultujemy te propozycje z Wydziałem Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejskiego, w związku z tym musimy przedłożyć to radzie gminy do 18 listopada 2005 roku a następnie rada gminy ma 3 miesiące, czyli od 17 listopada do 17 lutego przyszłego roku na uchwalenie ostatecznej wersji tego regulaminu.

Jak powiedziałem. Zmiany w ustawie i regulamin nie wprowadziły żadnej specjalnej rewolucji. Jest to dokument dość obszerny, bo w tej chwili to jest taki mały zeszyt, który liczy 22 strony, czyli bardzo szczegółowo reguluje elementy naszej działalności i współpracy z klientami

Regulamin powinien określać prawa i obowiązki przedsiębiorstwa wodociągowo-kanalizacyjnego oraz odbiorców usług, w tym:

1. Minimalny poziom usług świadczonych przez przedsiębiorstwo wodociągowo-kanalizacyjne w zakresie dostarczania wody i odprowadzania ścieków,
2. Szczegółowe warunki i tryb zawierania umów z odbiorcami usług,
3. Sposób rozliczeń w oparciu o ceny i stawki opłat ustalone w taryfach,
4. Warunki przyłączenia do sieci,
5. Techniczne warunki określające możliwości dostępu do usług wodociągowo-kanalizacyjnych,
6. Sposób dokonywania odbioru przez przedsiębiorstwo wodociągowo-kanalizacyjne wykonanego przyłącza,
7. Sposób postępowania w przypadku niedotrzymania ciągłości usług i odpowiednich parametrów dostarczanej wody i wprowadzanych do sieci kanalizacyjnej ścieków,
8. Standardy obsługi odbiorców usług, a w szczególności sposoby załatwiania reklamacji oraz wymiany informacji dotyczących w szczególności zakłóceń w dostawie wody i odprowadzaniu ścieków,
9. Warunki dostarczania wody na cele pożarowe.

Z tych bardzo wielu elementów, z tych propozycji, które tak, jak powiedziałem aktualnie analizujemy z Wydziałem Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejskiego, zwrócić Państwa szczególną uwagę na takie elementy:

Po pierwsze. Jeśli chodzi o sprawy formalne, to zmieniła się jakby struktura podmiotów, które uczestniczą w Gdańsku w naszym systemie, czyli powstała nowa spółka Gdańska Infrastruktura Wodociągowo Kanalizacyjna i ona zostanie jakby formalnie do regulaminu oraz wpisaliśmy do regulaminu taką instytucję jak Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej, ponieważ znacznie bardziej precyzyjnie określimy zasady rozliczania za wodę między trzema stronami, czyli Strażą Pożarną, Miastem, które będzie za tą wodę płacić i nami, gdzie my będziemy za tą wodę miasto fakturować.

Z istotnych rzeczy, które zostały doprecyzowane to jest sprawa dotycząca kontroli jakości wody i ścieków, mianowicie pojawiło się takie słowo „regularna kontrola”, czyli do tej pory

jakby był oblig dla nas, abyśmy taką kontrolę wykonywali, natomiast nie było tego dopowiedzenia w postaci regularnej kontroli, co oznacza, że przedsiębiorstwa wodociągowe muszą po prostu prowadzić pewne planowe, zgodnie z pewnym harmonogramem działania związane z stałą permanentną kontrolą jakości wody i ścieków.

Kolejna rzecz, którą chcielibyśmy podkreślić, to jest kwestia tego, że ustawa wprowadziła pewne formalne dokumenty, którymi muszą się posługiwać pracownicy firmy wchodząc na tereny prywatne i prowadząc w imieniu firmy działania, jest to legitymacja i pisemne upoważnienie, z tym, że jakby był dość wąski krąg działań, który wymagał byśmy przedstawiali takie dokumenty i w tej chwili jakby ten krąg działań został rozszerzony i w każdej sytuacji, w której spotykamy się z klientem, czy dla celów zainstalowania wodomierza, czy do celów sprawdzenia prawidłowości kontroli urządzeń, czy dla przeglądów i napraw, czy dla takich interwencyjnych sytuacji, jak odcięcie przyłącza, czy usunięcie awarii, w każdej takiej sytuacji nasi pracownicy muszą posługiwać się formalnymi dokumentami, czyli legitymacją służbową, pisemnym upoważnieniem do takiego działania.

Bardzo ważna rzecz została sprecyzowana. Jak Państwo wiedzą ustawa po raz pierwszy dała taką możliwość zawierania indywidualnych umów z klientami w budynkach wielo lokalowych, w których jest możliwość prowadzenia odczytu wodomierzy. Z tym, że był to dość skomplikowany problem logistyczny na styku pomiędzy przedsiębiorstwem - zarządcą tego budynku – i klientem, i w tej chwili zostało wyraźnie doprecyzowane, że te powiązania muszą być sformalizowane w postaci dwóch umów. Jedna umowa, to będzie umowa przedsiębiorstwa z klientem a druga umowa, to będzie umowa przedsiębiorstwa z zarządcą, dlatego, że najważniejsza rzecz z naszego punktu widzenia, z punktu widzenia naszego interesu, to jest kwestia rozliczenia różnic, które powstają między odczytem wodomierza głównego a wodomierzami indywidualnymi. Mamy w tej chwili precyzyjną sytuację, muszą być dwie umowy i te umowy muszą być wzajemnie realizowane przez wszystkie strony.

Ostatni element. Tak, jak powiedziałem rozliczenia ze Strażą Pożarną. Został wprowadzony osobny rozdział do projektu naszego regulaminu, w którym wyraźnie jakby przedstawiono procedurę działań, aby nie wywołała ona żadnych opóźnień, czyli jest harmonogram działań, w jakim terminie Straż Pożarna składa meldunki do miasta, w jakim miasto weryfikuje te informacje, przekazuje do nas, my następnie fakturujemy i miasto nam płaci w ciągu 14 dni od dnia otrzymania faktury.

To jest generalnie wszystko.

Dziękuję bardzo.

PUNKT – 3

Plany związane z gospodarką osadową, w tym także Ekopolgrunt i hałda fosfogipsów.

Przedstawia: Przedstawiciel SNG

Pan Andrzej Osiński – Dyrektor ds. eksploatacji SNG

Mam mówić o takim problemie, który jest rzeczywiście dla nas problemem najbardziej kosztownym, najbardziej kłopotliwym. To znaczy mam mówić o problemie osadów ściekowych, które są oczywiście zbierane z terenu całego miasta przez system rozdzielczy, i to jest dosyć duża różnica w stosunku do innych dużych miast w Polsce. Ten system ma swoje zalety i ma swoje wady. Z jednej strony pozwala na ewentualne ograniczenie wielkości

oczyszczalni, ale z drugiej strony sprawia, że te osady, które otrzymujemy na końcu oczyszczalni, są to osady, z których coś trzeba bezwzględnie zrobić.

Jeśli chodzi o ilość osadów, proszę zwrócić uwagę, że one maleją w ostatnich latach, co oczywiście wiąże się ze spadkiem zużycia wody, czyli można powiedzieć, że następuje zatem zmniejszenie tych osadów, natomiast ilościowo- ich ilość sukcesywnie maleje. Jeżeli chodzi o ilość osadów składowanych, to po latach przeszłości, właściwie od początku istnienia gdańskich oczyszczalni mieliśmy problemy z osadami, dlatego, że ta gospodarka nigdy nie była kompleksowo i docelowo rozwiązana. Mieliśmy dobry okres paru ostatnich lat, kiedy udawało nam się te osady zagospodarowywać i na terenach przemysłowych i do rekultywacji terenów a w oczekiwaniu na rozwiązanie docelowe, które jest przewidywane w projekcie inwestycyjnym docelowym gdańskim. W ostatnich latach mieliśmy umowę z firmą Ekopolgrunt, która w sumie okazała się umową dosyć kontrowersyjną. To znaczy. Proszę zauważyć, że ostatnie dwa lata, to jest praktycznie biorąc przekazywanie osadów do uprawy roślin przemysłowych. Ta umowa, która zapowiadała się bardzo dobrze, bo była umową dziesięcioletnią, i sądziliśmy, że pozwoli nam spokojnie doczekać na docelowe rozwiązanie, którym miało być współspalanie i którym miała być jakaś jedna z nowocześniejszych wybranych technologii utylizacji osadów. Ta umowa okazała się kontrowersyjna ze względu głównie na niespójności interpretacyjne polskiego prawa, które sprawiały, że firma, która przystąpiła do przetargu, miała z jednej strony referencje, wszystkie wymagane wydawałoby się prawne zezwolenia i jak gdyby wszystkie aspekty prawne były tam rozwiązane.

Natomiast po okresie dwóch lat pracy nad produkcją roślin energetycznych, chodziło głównie o wierzbę energetyczną albo o produkcję innych roślin, okazało się, że nastąpiło zdecydowane zaostrzenie kursu ze stron organów kontrolnych. Pojawiła się bardzo restrykcyjna nowa interpretacja Ministra Rolnictwa. Zresztą wydaje się, że słuszna, która polega na tym, że chodziło o to, żeby chronić takie dobro, którym są polskie gleby nie skażone, stosunkowo mało skażone. W związku z czym, nowa ustawa odpadowa, która weszła w tym roku w życie, praktycznie biorąc zakazała prowadzenia tego typu działalności. Można powiedzieć, że w tej chwili dla dużych oczyszczalni funkcjonujących w dużych miastach, jako alternatywa w zasadzie pozostały dwie technologie, albo technologia termicznej utylizacji lub jedna z technologii z tym związanych, albo kompostowanie, które zresztą jest technologią trudną do wprowadzenia ze względu na wprowadzenie dużej ilości materii organicznej potrzebnej do tego procesu.

Proszę zwrócić uwagę, że problem kosztów utylizacji osadów jest problemem rosnącym. Zresztą jest to problem ogólnopolski. Ten problem utylizacji osadów wiąże się. Po pierwsze. Z coraz bardziej rygorystycznymi wymogami prawnymi. W przypadku gdańska wiąże się również z sytuacją geograficzną, tzn. z jednej strony mamy morze, z drugiej strony mamy Żuławy, więc obszary potencjalnych wywozów osadów dla celów przyrodniczych zdecydowanie rosną, jak również wszystkie wymogi ekologiczne, również po wejściu do Unii i restrykcyjne wypełnienie zobowiązań instytucji sanitarnych, po prostu kosztują.

To jest porównanie (pokazał na planszy) umowy, którą mieliśmy z Ekopolgruntem. To jest ta umowa dziesięcioletnia. Wymagaliśmy od nich posiadania decyzji na odzysk osadów poprzez produkcję kompozytu pod nazwą ekopolgrunt i żądaliśmy od nich, żeby ten kompozyt był wykorzystywany dla celów energetycznych. Chcieliśmy i byliśmy już bliscy nawet przygotowania i przygotowaliśmy przetarg taki zmonitowany, żeby zorientować się, jakie są inne możliwości utylizacji tych osadów. Natomiast ceny w tym przetargu zmonitowanym daleko wyprzedzają nasze możliwości budżetowe i w praktyce oznaczałoby znaczącą podwyżkę, przynajmniej w tym aspekcie dotyczącym ścieków. W związku z czym, przyjęliśmy propozycję podpisania aneksu do tej dziesięcioletniej umowy z Ekopolgruntem,

z tym, że ten aneks jest oparty absolutnie o wszystkie legalistyczne aspekty prawne, czego nie muszą posiadać decyzje na odzysk osadów poprzez kompostowanie w dwóch lokalizacjach. Z jednej strony na oczyszczalni „Wschód” i dla wykorzystania OBF-ów, które tam są i lokalizacje obiektów dotychczas nie używanych i z drugiej strony dwóch lokalizacjach zewnętrznych, m.in. w Długim Polu i jeszcze jednej lokalizacji, którą oni sobie przygotowują.

Chcemy oczywiście używać kompost, jako nawóz organiczny lub jego produkty, po uzyskaniu wszystkich koniecznych decyzji formalno- prawnych. Tu już tym razem będziemy ich restrykcyjnie kontrolowali. Umowa była negocjowana bardzo długo, z bardzo długim analizowaniem wszystkich aspektów legalistycznych.

Ekopolgrunt oczywiście, żeby się przygotować do tej skali kompostowania, która jest przewidywana dla takiego dużego obiektu jak oczyszczalnia Wschód, musiałby uzyskać stosowane zezwolenia dotyczące funkcji kompostu, jego jakości i możliwości wprowadzenia do obrotu. Ekopolgrunt tych zezwoleń nie miał, ale podpisał stosowne porozumienia z firmą GWDA z Piły, która posiada takie zezwolenia, która posiada określoną technologię i która będzie dostarczać urządzenia do napowietrzania kompostu, będzie nadzorowała ten proces i będzie sama wprowadzała do obrotu w oparciu o legalne dokumenty.

Chcę zwrócić uwagę, że praktycznie od wczoraj na oczyszczalni rozpoczął się pobór osadów z poletek osadowych i rozpoczęły się pierwsze fazy mieszkania kompostu w OBF-ch, więc można powiedzieć, że dla nas wczoraj to była data wdrożenia tej umowy, to jest jak gdyby pierwszy etap, bo daleko ważniejsza dola nas jest lokalizacja, co zresztą sprawi, że ta umowa będzie korzystniejsza produkcji kompostu w lokalizacjach poza oczyszczalnią.

Na zakończenie dodam taką uwagę, że oczywiście wszyscy dokładaliśmy ogromnych wysiłków, żeby ta umowa została podpisana, bo jej najważniejszym elementem i to trzeba powiedzieć, było utrzymanie warunków ekonomicznych, które były wynegocjowane w umowie dziesięcioletniej poprzedniej, czyli można powiedzieć, że firma Ekopolgrunt z tytułu zmiany technologii, z tytułu zmiany sposobu wykorzystywania osadów nie uzyskiwała dodatkowych korzyści, tylko musi się zmieścić w warunkach restrykcyjnych określonych ekonomicznie, które były uzgodnione w poprzedniej umowie.

Dziękuję bardzo.

PUNKT – 4

Monitoring szczelności bioreaktorów

Przedstawia: Przedstawiciel SNG

Pan Stanisław Mikołajski – Dyrektor ds. technicznych SNG

Chcę Państwu przekazać informację na temat tematu, który od pewnego czasu wraca, który jest dość istotny i który myślę, że jeszcze chwilę potrwa a mianowicie problemy związane z brakiem szczelności, z przeciekami na reaktorach. Na tym zdjęciu (pokazał na planszy), na tym schemacie jest usytuowanie bioreaktorów. Te, które są zaznaczone na niebiesko, są to bioreaktory, które pracują, natomiast trzy pozostałe są dzisiaj w rezerwie- nie pracują- są wyłączone z eksploatacji i nie dlatego, że one są w gorszym, czy lepszym stanie technicznym, tylko dlatego, że nie ma takiej potrzeby. Taka jest ilość ścieków na oczyszczalni, że możemy w pełni respektować wyniki, wymagania pozwolenia i pracować na

trzech reaktorach. Te czerwone punkty, (pokazał na planszy) które są tutaj zaznaczone są to piezometry.

W momencie, kiedy na przełomie 2001-2002 roku nastąpił przeciek na reaktorze 3-02 założyliśmy sieć piezometrów, tak jak było możliwe do usytuowania ze względu na uzbrojenie podziemne. To są piezometry głębokie na 3 m i usytuowane są tak, żeby można było zlokalizować ewentualne przecieki wokół bioreaktorów. Te piezometry (pokazał na planszy) od 33 do 39 są to tzw. piezometry referencyjne, które są ważne, bo patrzemy, jaki jest stan czystości wód w oddaleniu od reaktorów, i to samo np. piezometr 40 po drugiej stronie, żeby pokazać, czy zanieczyszczenia nie przedostają się w drugą stronę, albo porównywać z tym, co otrzymujemy na terenie oczyszczalni. I tutaj właśnie mamy np. azot amonowy, czyli amoniak. W tych piezometrach referencyjnych widzimy, że praktycznie jego stężenie jest bliskie 0. natomiast popatrzymy, co się dzieje wokół przykładowego reaktora 3-06 i 3-05. To są wyniki monitoringu, który prowadzimy w sposób regularny od dwóch lat. Proszę zobaczyć, że w niektórych miejscach ten amoniak dochodzi do kilkunastu a nawet do kilkudziesięciu miligramów / liter. Jest to bardzo duże stężenie, to potwierdza przecieki.

Zresztą analizujemy wiele wskaźników i takie trzy wskaźniki, które nam pokazują w wyniku tego monitoringu, że są przecieki na reaktorach, to jest: amoniak, ponieważ w tej części (pokazał na planszy) jest to część tzw. beztlenowa i tutaj stężenie amoniaku w reaktorze dochodzi do ok. 40 a nawet 50 gram/ m³, i ma to bezpośrednie przełożenie właśnie (pokazał na planszy) ten podwyższony amoniak występuje w piezometrach, które występują pomiędzy reaktorami przy tej części, w której występuje wysokie stężenie amoniaku wewnątrz, ponieważ normalnie amoniak, jak widzieliśmy na poprzednim slajdzie nie ma racji bytu w gruncie.

Podobnie, jeśli chodzi o temperaturę wód. Też okresowo zauważaliśmy w niektórych miejscach podwyższoną temperaturę, to świadczy o tym, że ścieki, które są ciepłe przenikają do gruntu. Tutaj są zaznaczone problematyczne piezometry. To są piezometry, w których stwierdziliśmy nienormalne w stosunku do piezometrów referencyjnych stężenie któregośkolwiek z badanych parametrów, jak amoniak, temperatura, tlen, chlorki, przewodnictwo itd. najwięcej problemów mamy z piezometrami nr 3, 4,14, 22 - to są generalnie te piezometry, których my uważamy, że są dowodem na to, że reaktory przeciekają, ale Budimexowi to było mało. Twierdził, że nie są to wystarczające dowody ponieważ mogą być inne zanieczyszczenia w gruncie, które mogą wpływać, które mogą fałszować wynik tych badań. W związku z tym w ubiegłym roku podjęliśmy decyzję o wykonaniu badań traserem.

Traserem, czyli bardzo wysokiej koncentracji związek chemiczny, który ma wszystkie certyfikaty, atesty, może być wprowadzany do gruntu, do wód i nie prowadzi do zanieczyszczenia i nazywa się rodamina WT i zdecydowaliśmy się na przeprowadzenie prób. Tutaj (pokazał na planszy) na tym schemacie są pokazane reaktory i usytuowane są, ponieważ oprócz piezometrów przy szczelinach dylatacyjnych dokonaliśmy odkrywek i obserwowaliśmy, czy napływa woda i czy ta woda, to jest woda gruntowa, czy to jest woda zabarwiona tym traserem. Próby były przeprowadzone na tych reaktorach, których numery są wpisane na fioletowo, czyli 3 -01, 3-04, 3 -05, 3-06. Te na fioletowo zaznaczone odkrywki, to są te odkrywki, w których stwierdzono wyciek na zewnątrz rodaminę.

Jak rodamina wygląda w reaktorze. Stężenie rodaminę mierzy się w jednostkach fluorescencyjnych. W pierwszym reaktorze rodamina miała stężenie ok. 50 jednostek fluorescencyjnych, i w reaktorze 3 -05 już po 24 godzinach w niektórych miejscach

stwierdził na zewnątrz ponad 20 jednostek fluorescencyjnych. Proszę zauważyć, że są miejsca, w których te stężenia dochodziły prawie do takiego stężenia jak było w reaktorze.

Proszę Państwa. Jakby pewnego smaku sprawie dodaje fakt, że reaktory 3 -01 i 3 -02 są na dzień dzisiejszy wyklejone taśmami dylatacyjnymi w środku według tego, jak chciał Budimex w 100%. Reaktor 3 0-3 w 40%. Próba była robiona na tych trzech reaktorach, które nie były dotychczas naprawiane i na czwartym, który był w 100% wyklejony i to jest właśnie ten reaktor 3 -01, reaktor, który był naprawiony, który wydawało się, że według opinii Budimexu jest szczelny i jednak ta próba wykazała, że są przecieki. Oczywiście Budimex to kwestionuje, natomiast dla nas jest to dodatkowe potwierdzenie tego monitoringu, który prowadzimy od dwóch lat, że te reaktory przeciekają a sposób naprawy zaproponowany przez Budimex nie jest skuteczny.

SNG wystąpiło z pozwem przeciwko Budimexowi o zwrot kosztów dodatkowych, jakie ponieśliśmy z tego tytułu w wysokości 903 tysiące złotych. W 2002 roku odbyły się dwie rozprawy. Na razie jest słuchanie świadków. Następną rozprawą będzie 29 listopada a w chwili obecnej, dokładnie w dniu dzisiejszym trwa pierwszy proces z powództwa miasta przeciwko Budimexowi, jest to tzw. Sąd Arbitrażowy, który był przewidziany w kontrakcie i tutaj już chodzi o wyegzekwowanie od Budimexu usunięcie przyczyn i skuteczną naprawę bioreaktorów. To jest stan na dzień dzisiejszy, jeśli chodzi o ten temat. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Koralewski

Dziękuję bardzo. To by były wszystkie tematy, które miała przedstawić strona SNG. Otwieram dyskusję.

DYSKUSJA:

Radna Zofia Gosz- członek Komisji

Pan powiedział, że wyłączono z eksploatacji pewne obiekty - reaktory. Jak to należy rozumieć? Czy oczyszczalnia jest za duża, że te obiekty nie są wykorzystane, czy one w ogóle będą wyłączone z eksploatacji. Czy to jest tylko okresowe, co jest tego powodem, czy samo ich utrzymanie, czyli samo stanie bez eksploatacji kosztuje nas, jako miasto?

Pan Zbigniew Maksymiuk – Prezes SNG

Oczyszczalnia została nam przekazana do eksploatacji tak, jak została zaprojektowana i wybudowana. Natomiast generalnie mówimy o bioreaktorach, których jest sześć i docelowo, przy tej ilości ścieków, zanim zostanie przyłączona oczyszczalnia Zaspas, co nastąpi prawdopodobnie w czerwcu 2008 roku, na co mamy nadzieję, jeżeli projekt europejski będzie w Brukseli zatwierdzony w terminie, to do tego czasu my powinniśmy umieć pracować na czterech reaktorach. Jeżeli są korzystne warunki pogodowe, to podejmujemy ryzyko pracy trzema reaktorami, co zostało tutaj powiedziane, co jest bardzo jakby korzystną okolicznością, wobec tych ciągłych manipulacji związanych z tą awarią, która jest na tych reaktorach, bo my jakby robiąc te wszystkie próby, o których Pan Mikołajski powiedział, w sposób bardzo syntetyczny, bo to jest ogrom działań, bo to są ogromne obiekty inżynierskie no bez przerwy musimy nimi manipulować, tj. opróżniać, napełniać, zmieniać sposób pracy urządzeń i pilnować, i żeby z jednej strony zapewnić ich dobrą pracę, a z drugiej strony, żeby właśnie udowodnić Budimexowi, który oczywiście do swojej winy z własnej woli sam się nie przyzna, no bo to są ogromne koszty napraw. W zależności od wariantu, my szacujemy koszty napraw między milion a 5 milionów złotych. Tak, że jest się o co bić, zarówno po stronie miasta, jak i Budimexu, jako tego, który miałby zapłacić, więc to Pan Maksymiuk

starał się Państwu przekazać. Powinniśmy pracować czterema, udaje nam się pracować trzema reaktorami, ale raczej w zimie nie, bo to jest związane z temperaturą.

Radna Zofia Gosz – członek Komisji

Pokazane jest, że trzy reaktory są nieczynne.

Pan Zbigniew Maksymiuk – Prezes SNG

Nie. One nie są nieczynne. One są okresowo wyłączane z eksploatacji, raz jeden, raz drugi, raz trzeci, raz czwarty w celu bądź przeprowadzenia badań, bądź przeprowadzenia napraw. To, że jest ich sześć, to nie jest tak, że jeden jest ewidentnie zepsuty a ten ewidentnie jest dobry, tylko one cały czas naprzemiennie pracują w różnych cyklach.

Pan Stanisław Mikołajski – Dyrektor ds. technicznych SNG

Dzisiaj mamy jeszcze ten komfort, że mamy pozwolenie na starych warunkach wodnoprawne. To znaczy dzisiaj parametry i dostaliśmy to pozwolenie, jako odnowienie tego pozwolenia dosłownie dwa tygodnie temu, które pozwala nam do czasu głębszej modernizacji oczyszczalni pracować na parametrach azot- 15, tzn. nie musimy utrzymywać stężenia azotu na odpływie poniżej 10 mg. Co będzie dopiero po jej zmodernizowaniu i wtedy na przykład podstawową pracą według dzisiejszego przepływu by były cztery reaktory, a po likwidacji Zaspy, to już pięć reaktorów i w tym momencie zostaje nam jeden reaktor w rezerwie. Natomiast dzisiaj, tak jak Pan Prezes powiedział, my mamy ten komfort, że ponieważ każdy dodatkowy reaktor to jest dodatkowy koszt w eksploatacji, pracujemy na trzech reaktorach, po to żeby również to co było tutaj na początku prezentacji powiedziane, żeby się przebić w te oszczędności, które spółka po prostu z roku na rok dokonuje.

Radna Zofia Gosz – członek Komisji

Jeśli chodzi o nowelizację ustawy i nowy regulamin dostarczania wody i odprowadzania ścieków. Było powiedziane m.in., że w tej chwili będzie musiał być schematyczny program badania jakości wody. Czy jest szansa, żeby przy tych nowych zasadach była możliwa przeprowadzana woda na wyjściu? Wiadomo o co chodzi, czyli w mieszkaniach, nie na wejściu, bo na wejściu jest zawsze czysta, albowiem ciągle ta woda jest nie taka i na tej dyskusji o regulaminie wody była właśnie mowa, że nie wiadomo, czy to jest z powodu miasta i SNG wina, czy to jest w rurach wewnętrznie?. Jednak na zachodzie, w niektórych krajach są badania na wyjściu. Czy to w tej chwili można zrobić, bo jeżeli program, to było to łatwe do zrobienia w programie. Mój wniosek jest, żeby się nad tym zastanowić.

Mam jeszcze pytanie, takie bardziej filozoficzne. Tutaj pan podał cele strategiczne spółki, m.in. zaangażowanie w politykę zarządzania wiedzą. Wytłumaczył pan to trochę a dawniej to się mówiło zarządzanie poprzez efekty. Czy to jest to samo, czy to jest co innego? Pan mówił, że chodzi o wynalazki i inne, ale poprzez efekty zarządzanie, bo wtedy nie chodzi o nowości, wynalazki i innowacje, ale w ogóle wszelkie oszczędności kosztowe, bo to jest efekt i wtedy za te efekty nagradzać. To była bardzo ciekawa metoda zarządzania i ona mobilizuje bardzo do wysiłku, ale, no może być nie wygodna dla kierownictwa, bo pracownicy wtedy nagabują kierownictwo a Panie Prezesie, a Panie Kierowniku to i to trzeba zrobić, żeby było lepiej.

Dziękuję bardzo.

Pan Zbigniew Maksymiuk – Prezes SNG

Jeżeli chodzi o uwagę do ustawy, to kolega tutaj raczej przywołał taką ciekawostkę lingwistyczną, bo przy tej znowelizowanej ustawie pojawiło się właśnie słowo, że przedsiębiorstwo musi regularnie prowadzić badania, i pierwotnie w zamyśle ustawodawcy, Ministerstwa Infrastruktury było ciągle. No to zrobiliśmy raban, bo ja w tym czasie byłem

ekspertem, właśnie Komisji, która się tym zajmowała i mówiłem, no to gratuluję lobby producentów tych urządzeń do ciągłego pomiaru, bo trzeba będzie te urządzenia wszędzie ustawić i miliony złotych na te badania wydać. Potem była dyskusja między cyklicznie a regularnie. Nie mniej sens jest taki, i to tutaj kładę głowę, bo byłem przy tworzeniu tego w Bulach, bo to często chodziło o słowa, żeby każde z przedsiębiorstw wodociągowych było zobligowane, żeby regularnie badać jakość wody w sieci. To jest adresowane niewątpliwie jako nowy obowiązek do małych przedsiębiorstw a nie do dużych, bo duże mają odpowiednie zaplecza, laboratoria i to robią. Natomiast małe przedsiębiorstwa, w małych miejscowościach bardzo często nie mają swoich laboratoriów i bardzo często zlecają. Teraz, jeżeli mają zlecić, bądź sanepidowi, bądź jakiemuś autoryzowanemu laboratorium, no to robią to niechętnie, bo muszą za to zapłacić. Więc to raczej taka była intencja autora. Natomiast, co zresztą nadal nie jesteśmy zadowoleni, ale no to był jakiś kompromis, jeżeli chodzi o czytelność tego sformułowania. Jeżeli chodzi o kwestię monitoringu, czy badania wody u klienta, to ustawa tutaj jest jednoznaczna.

Pan Stanisław Mikołajski – dyrektor ds. technicznych SNG

Badanie wody u klienta, to tylko i wyłącznie sanepid jest zobowiązany do kontroli jakości wody u odbiorcy i tylko wyłącznie sanepid może oceniać. Natomiast ustawodawca wprowadził do ustawy jakby zobowiązanie przedsiębiorstwa do regularnego badania swojego produktu, że musi mieć wewnętrzny system badania, tak, jak Pan Prezes powiedział swojego produktu, który wypuszcza. Natomiast to, co już klient ma w kranie zależy od sanepidu i sanepid powinien z nadzoru robić tego typu badania i on jest tą instytucją, która rozsądza na kogo wydaje decyzję, co do poprawy, jeżeli wynik jest niezgodny.

Radna Zofia Gosz- członek Komisji

Dobrze, ale na ostatnie pytanie nie dostałam odpowiedzi.

Pan Zbigniew Maksymiuk – Prezes SNG

Czy to zarządzanie wiedzą, to jest zarządzanie przez efekty? Generalnie my prowadzimy zarządzanie przez budżetowanie i przez cele a w tej chwili, zresztą mamy taki system, tak zwany budżet komórkowy, czyli każdy kierownik negocjuje swój budżet, ma określone zadania i cele do osiągnięcia i później one składają się na budżet spółki. Tak, że wydaje mi się, że to jest robione w sposób no chyba typowy. Natomiast ten projekt zarządzania wiedzą, on ma na celu troszeczkę coś innego. To znaczy, projekt pobudzenia, nazwijmy to racjonalizacji, innowacyjnego myślenia – to jest pierwszy etap, czyli, żeby obudzić w pracownikach właśnie to myślenie takie, co by tu poprawić na swoim miejscu pracy, co by tu poprawić w przedsiębiorstwie, żeby wyjść z tej takiej postawy pasywnej, że a co to mi da, i tak nikt nie będzie mnie słuchał i tak nikomu się nie będzie chciało coś z tym zrobić i stad jest ten system takiego konkursu wewnętrznego.

Natomiast drugim etapem, i to jest z jednej strony takie projekty, tak, jak ten pierwszy, który trwał trzy miesiące i myśmy go nazwali podaj swoje najlepsze pomysły z ciągu ostatnich dwóch lat, natomiast oprócz tego jest ten taki projekt ciągły, czyli, że są określone procedury albo w Internecie wewnątrz spółki, albo takie są specjalne skrzynki na obiektach, gdzie można wrzucić, według takiego prostego formularza, że mój pomysł jest taki a taki, uważam, że on zrobi to i to i pomoże i podpis. No i później raz na kwartał jest podsumowanie tych pomysłów i wybór pomysłu kwartału, który zarząd wprowadza, no i później jest wybór pomysłu roku. To jest jakby ten pierwszy etap. Natomiast drugim etapem i takim celem w ogóle generalnym, to jest zarządzanie wiedzą, który jest istotny, zwłaszcza w dużych spółkach i w korporacjach spółek. To znaczy. Wiadomo, że jest wiedza, która jest wiedzą bardzo specjalistyczną, ale bardzo często ona jest wiedzą bardzo rozproszoną. Czyli chodzi o to, żeby w przyszłości dążyć do stworzenia, oczywiście w oparciu głównie o intranet, czyli o

wewnętrzną sieć internetową takiej biblioteki wiedzy, czy takiej listy dyskusyjnej, że wiele działów zajmuje się różnymi problemami i niekoniecznie nawzajem o sobie wiedzą, no bo to po prostu wynika ze specjalizacji.

My staramy się przeciwdziałać temu, między innymi przez równe takie formy, ale jedną z nich jest kwartalne zebranie kadry kierowniczej, i my z jednej strony jako zarząd przedstawiamy informacje na temat co w której dyrekcji się dzieje, jakie są zagadnienia poruszane, jakie są najważniejsze problemy rozwiązywane a z drugiej strony ci kierownicy mają później obowiązek zrobienia tzw. zebrań zdecentralizowanych, co jest kontrolowane, czyli muszą zrobić takie krótkie spotkania ze swoimi pracownikami i przekazać, to co usłyszeli, oczywiście jest dyskusja. Czyli mniej więcej byśmy chcieli, żeby pracownicy byli świadomi. Inny przykład, może niekoniecznie prosto z tego kierunku działania, to są tzw. wewnętrzne drzwi otwarte, czyli raz w roku, np. mamy taką ofertę, że wywozimy księgowość np. na oczyszczalnię Zaspą, czy na oczyszczalnię Wschód, żeby dotknęli, zobaczyli, że to, co zapisują w tych księgach, to nie tylko jest jakaś liczba, ale, że to jest rzeczywiste działania spółki, że tam pracują ludzie itd.

Wszystkie te działania służą do tego, żeby z jednej strony pracownicy byli jak najbardziej świadomi celów spółki i priorytetów, które zarząd spółki ustala a z drugiej strony, żeby wiedza, która jest w spółce, żeby była jak najbardziej dostępna, czyli jakby kończąc ten przydługi wywód, ja sobie wyobrażam gdzieś na końcu, że tak jak w tej chwili są w wielu dziedzinach bardzo rozbudowane listy dyskusyjne w Internecie, że w takim przedsiębiorstwie jak nasze, które dzisiaj zatrudnia 700 osób, w tym kilkuset wąsko wyspecjalizowanych specjalistów, którzy pracują nad wieloma zagadnieniami, że ktoś sobie puszcza w taki wewnętrzny właśnie Internet, że mam taki i taki problem, tu oczywiście trywializuję, że jak zamykam drzwi w przepompowni, to mi tam jakby jakieś stężenie się zwiększa. No i ta wiedza gdzieś jest w spółce, jeżeli nie w spółce, to w grupie SNG, jeżeli nie w grupie SNG, to w grupie przedsiębiorstw wodociągowych i to na końcu musi dać efekt w postaci właśnie optymalizacji działań.

Radny Czesław Nowak – członek Komisji

Proszę Państwa. Tak, jak niewielu tu z Państwa. Ja jestem chyba najbardziej zainteresowany, żeby oczyszczalnia Zaspą została zlikwidowana. Otóż tak się składa, że jestem dyrektorem Wolnego Obszaru Celnego i końców z tą czystą wodą ma miejsce odpływ w WOC, tak, że pod budynkiem WOC ten zapach oczyszczalni jest wyczuwalny, ale nie jest tak, jak było kiedyś.

Chciałbym poruszyć takie sprawy. Bardzo się cieszę, bo od siedmiu lat uczestniczę w takich spotkaniach z zarządem spółki, kiedy spółka przedstawia swoje problemy, zamierzenia i plany, zawsze spotyka się z radnymi i w sposób kompleksowy, jasny i przejrzysty przedstawia swoje zamierzenia i również to, co ją trapi. No jesteśmy spółce do tej pory przychyli, nawet wtedy, kiedy występowały drastyczne sprawy, jak podwyżka cen, to myśmy tutaj spółce jako radni pomagali, i panowie z zarządu spółki musicie powiedzieć również, że w nas macie sprzymierzeńców. To, że jesteście otwarci, macie dobry kontakt i nie boicie się dyskusji o wodzie, świadczy o tym, że spotykacie się z mieszkańcami przedstawiacie, dyskutujecie o tej wodzie itd. mówicie, co jest dobre, co nie dobre, dlaczego akurat taka cena, dlaczego stąd ta woda itd. itd. Myślę, że ta otwartość firmy na spotkania na problemy, które mieszkańcy mają, z naszej strony należy ocenić pozytywnie. Takie spotkania uważam za konstruktywne i one rozładują te wszelkie napięcia, jakie mogą narosnąć wokół problemów z wodą, ze ściekami.

Mam jeszcze problem taki. Otóż wiadomo, że ceny wody wpłynęły w sposób drastyczny na ograniczenie poboru wody, mimo, że przecież budujemy nowe osiedla mieszkaniowe i wydawałoby się, że tych mieszkań przybywa, to jakby zużycie wody jest ograniczone, bo ono nadal spada. Ja tu rozumiem mieszkańców, ale jak to się ma do zakładów pracy? Czy duże zakłady pracy liczą się z wodą, czy się nie liczą? Jak to wygląda, czy zakłady pracy chcą mieć np. nie tylko oczyszczalnie, ale też i studnie? Czy nowe osiedla budują swoje ujęcia, swoje studnie głębinowe, jak to wygląda, bo chciałbym wiedzieć jak jest polityka wasza, czy wy na to się zgadzacie, czy się na to zgadzacie, bo jesteście spółką z miastem i tu powinien być wspólny interes miasta i wasz.

Sprawa ostatnia. Wiem, że zamierzaliście podnieść ceny wody i ścieków na przyszły rok, ale jak przeczytałem w prasie od tego odstępujecie i tej podwyżki nie będzie, co na to wpłynęło?

Pan Zbigniew Maksymiuk – Prezes SNG

Chciałbym podziękować Panu radnemu za takie miłe słowa pod adresem naszej firmy.

Radny Czesław Nowak – członek Komisji

Ja nie prawie Państwu komplementów, tylko stwierdzam fakty.

Pan Zbigniew Maksymiuk – Prezes SNG

My też tutaj muszę powiedzieć, że mamy dyskomfort, że to jest takie skromne pomieszczenie, ale tak, jak mówiłem na początku liczymy, że Państwo zrozumiecie, że m.in. jak wygląda to pomieszczenie, to jest również i zawarta cena wody, bo to wszystko właśnie składa się na cenę wody. To jest zawsze taki trudny wybór, bo jeżeli Państwo by dzisiaj pojechali np. na ujęcie w Straszyn, to ono już nie jest takim powodem dumy i luksusowym obiektem, jak kiedyś te wycieczki tam prawie codzienne przyjeżdżały, bo wszystko tam kosztuje. On był fajnym obiektem zaraz po wykonaniu tej inwestycji, gdzie wszystko było nowe, natomiast później m.in. też i w wyniku właśnie, że to ujęcie nigdy nie pracowało z zakładaną wydajnością, no to przecież nie możemy wydawać pieniędzy na ogrzewanie, na oświetlenie. Nie ma sensu na takie typowe przemysłowe budownictwo, elewacji utrzymywać w stanie jakimś tam błyszczącym, chodzi o to, żeby to nie ciekło, żeby nie było jakby degradacji majątku ponad to, co wynika z normalnego zużycia. My w tej chwili tworzymy jakby taką kulturę zarządzania tą infrastrukturą pod kątem tylko i wyłącznie optymalnych kosztów, co nie znaczy, żebyśmy chcieli, nie wiem, jeździć porzewiałymi samochodami, więc to jest zawsze jakiś wybór, po pierwsze są to sprawy bhp i ochrony środowiska, po drugie jest jakiś walor estetyczny, który musi być racjonalny i później jest ta właśnie cena.

Wracając do uwagi o zużyciu i konsumpcji wody, to ja niestety muszę powiedzieć z przykrością, że ilość mieszkańców Gdańska spada cały czas co roku, co jest związane z migracją ludzi do sąsiednich gmin, czyli to są te kierunki rozwoju, które wytyczają developerzy tam budując mieszkania. W ciągu ostatnich dwóch, trzech lat ilość mieszkańców spadła mniej więcej ok. 2, 3%, ale to jest trend, tak samo jest w Sopocie.

Radna Zofia Gosz – członek Komisji

W Gdyni jest odwrotnie.

Pan Zbigniew Maksymiuk – Prezes SNG

W Gdyni nie mamy danych, więc trudno mi powiedzieć. Na pewno to jest związane również z koncepcją granic administracyjnych, to nie jest ucieczka z miasta, tylko to jest przejście przez granice, bo tam np. ten developer wybudował tam mieszkania. Natomiast te spadki nie są już jakieś dramatyczne. Proszę zwrócić uwagę, że praktycznie nie posługujemy się tym argumentem, chociaż oczywiście on jest, oczywiście, że koszty stałe w tym, to jest ok. 70%,

czyli my musimy je ponieść natomiast nie uważamy, żeby w tych kwotach musieli używać za argument, zwłaszcza, że niestety mieszkańcy i media nie chcą zrozumieć tej zależności ekonomicznej.

Jeśli chodzi o indywidualne ujęcia i oczyszczalnie dla przemysłu. To oczywiście, że to jest problem i oczywiście to jest bardzo niebezpieczne i okresowo są takie próby. Może łatwiej będzie powiedzieć o lokalnych oczyszczalniach ścieków dla terenów przemysłowych. Z tym się nigdy nie spotkaliśmy w praktyce chyba, ale pomysły ciągle wracają i to z równych stron, nawet tutaj nas się sami politycy czasami pytają a jak się zabezpieczacie, żeby oczyszczalnia Wschód była konkurencyjna, bo ktoś sobie wybuduje lokalną małą oczyszczalnię itd.

Pan Stanisław Mikołajski – dyrektor ds. technicznych SNG

Był jeden podmiot Baltic Malag, który wybudował swoją oczyszczalnię.

Pan Zbigniew Maksymiuk – Prezes SNG

Tak, ale nie był podłączony do systemu gdańskiego i zrzucił bezpośrednio do morza.

Pan Stanisław Mikołajski – dyrektor ds. technicznych SNG

Nie był podłączony do naszej oczyszczalni, tylko zrzucił swoje ścieki prosto do morza i to był precedens.

Pan Zbigniew Maksymiuk – Prezes SNG

Ale ściek jest ściekiem. Definicja jest taka, niestety działa to jakby w drugą stronę, że jeżeli są większe niż dopuszczalne stężenie dla ścieków komunalnych, to ma obowiązek zrobienia podczyszczalni, a jeżeli oczyści prawie do czystej wody to dalej jest ściekiem i nie ma podstaw, żeby w ten sposób np. dać inną taryfę. Czyli interes przemysłu jest taki, żeby trzymać się w górnych granicach umowy, bo w każdej umowie określamy parametry ścieków, nie doczyszczają więcej bo to kosztuje, ale my przyjmujemy w normalnej taryfie te ścieki i to jest wszystko.

Natomiast inne zagadnienie jest, jeśli chodzi o wodę i tutaj jest kilak ujęć wybudowanych w takim entuzjastycznym stylu przez spółdzielnie mieszkaniowe, m.in. Suchanino, Zakoniczyn, czyli spółdzielnie zwłaszcza te, które były w sferze zasilania przez ujęcie Straszyn, mówiły, no to dobrze my zbudujemy własne ujęcie, oczywiście głębinowe i w ten sposób będziemy promować mieszkania, że one nie są zasilane ze Straszyna. Tylko, że po kilku latach przychodzą do nas i się pytają, czy moglibyśmy przejąć do eksploatacji, bo to jest drogie, to wymaga specjalistycznej wiedzy, zezwolenia geologa itd. i praktyka jest taka, że to są chybione inwestycje. Natomiast jest to sprawa bardzo populistyczna, jeśli chodzi o mieszkaniówkę. Obecnie jesteśmy na etapie przejmowania właśnie takiego indywidualnego ujęcia na osiedlu stoczniowym Kalina za obwodnicą i prawdopodobnie włączymy.

Pan Andrzej Osiński – dyrektor ds. eksploatacyjnych SNG

My je zatrzymamy jako ujęcie rezerwowe, a będziemy dostarczali wodę z ujęcia Smęgorzyno.

Pan Zbigniew Maksymiuk – Prezes SNG

Bo to jest po prostu nie ekonomiczne eksploatowanie tak małych ujęć do tak dużej sieci. Nie mówiąc o tym, żeby tam dotrzymać parametry te, które wymagają normy jakości wody to kosztuje kilka razy drożej, jak na dużym obiekcie i to jest tutaj taka dygresja, bo Państwo wiedzą, że w Gdańsku jest drugi operator Unikom, czyli to jest spółka, która została powołana dla obsługi logistycznej kompleksu Kokoszek, czyli na bazie tej fabryki budowy domów i wiadomo, że oni tam mają telefony, ciepło, wodę, bo prądu chyba nie, no i w miarę, jak tamto

zaczęto się dzielić na spółki i w końcu do tego doszła jakaś mieszkaniówka, oni się stali po prostu takim operatorem, tylko że te ujęcia, które oni eksploatują, no to po prostu mogą powiedzieć, że to nie jest ten standard i ta gwarancja jakości, którą my proponujemy dla mieszkańców Gdańska, dlatego, że to się po prostu przekłada na dużo większe nakłady a oni też mają problem, że ci odbiorcy muszą im zapłacić i akurat z tego punktu widzenia, to na pewno najlepszym rozwiązaniem byłoby aby na tym obszarze był jeden operator i to nie z powodu konkurencyjności, tylko z powodu gwarancji jakości usług.

Natomiast historycznie w Gdańsku z powodu określonej polityki, głównie Urzędu Wojewódzkiego i Ge4ologa Wojewódzkiego jest lista zakładów pracy, które posiadają własne ujęcia wody, w tym również wód kredowych i to cały czas jeszcze funkcjonuje pomimo, że dyskusja okresowo na ten temat trwa od 15, 20 lat. Takim przykładem jest EC, jest takim przykładem Zarząd Portu, wszystkie stocznie itd. nie mówię o szpitalach, bo szpitale na mocy prawa mają obowiązek posiadania alternatywnego sposobu zasilania w wodę, z reguły jakaś studnia tam gdzieś jest odwiercona, ale ten ciężki przemysł ma swoje ujęcia wody. Na przykład ze stocznią nasza relacja jest taka, że chociaż nasz rurociąg przebiega wzdłuż płotu, to my nie dostarczamy do stoczni wody, tylko odbieramy ścieki. Jeżeli część tej wody jest używana do procesów technologicznych, to ona nie musi spełniać tak wysokich parametrów, jak woda w sieci miejskiej, to jest prawda. Być może jakimś rozwiązaniem, na pewno nie na dzisiaj, tylko na przyszłość to byłoby ustalenie jakiejś taryfy za sprzedaż hurtową, cenę bardziej atrakcyjną, bo ten rurociąg za płotem jest. Był okres, kiedy stocznia miała duże problemy finansowe i nam nie płaciła i stocznia nie może bez trzech mediów funkcjonować bez pary, bez gazów i bez wody, no i bardzo poważne mieliśmy rozmowy z dyrekcją i w końcu wyszło na to, że możemy odciąć „kolebkę”, no ale mówimy ociąć, to tak nie bardzo, lepiej, żeby nam płacili, bo gdybyśmy mieli odciąć, to jak byśmy mieli to zrobić? Moglibyśmy tylko i wyłącznie zatkać ścieki, spowodować katastrofę ekologiczną- wylew, bo właśnie odcinanie ścieków, zwłaszcza gdy to są duże zrzuty jest bardzo problematyczne, bo jest dopuszczalne w świetle prawa, ale jakby nie do końca z uwagi na to, że ten co się zdecyduje, świadomie wywołuje pewną określoną sytuację zagrożenia. Tak, że po tym względem odcięcie wody jest dużo prostsze. Na dzień dzisiejszy wszystko jest dobrze, stocznia nam płaci, udało się uniknąć tego dylematu.

Dlaczego nie będzie podwyżki w roku 2006. Myśmy przez wiele lat czekali na taką sytuację, aby móc nie podwyższać ceny wody. Bardzo się cieszę, że udało się to zrobić, to się udało z kilku powodów. Oczywiście ten główny to jest jednak malejąca inflacja, aczkolwiek obiektywnie trzeba powiedzieć, że jest określona sytuacja na rynkach światowych, jeżeli chodzi o paliwa, jeżeli chodzi o chemikalia, oczywiście też. Z tym, że powiedzmy, że to nie wpływa w sposób decydujący na nasze koszty, ale ma wpływ. Natomiast w tej chwili, bo zresztą Państwo, nie znam jeszcze harmonogramu, ale jeżeli my mamy wejść, że tak powiem w sposób uproszczony z tą ceną na 24 listopada, to niewątpliwie Przewodniczący Rady się bardzo szybko zwróci do Pana Przewodniczącego Komisji o wskazanie terminu posiedzenia, kiedy może być ten punkt diskutowany. Na razie wiem tylko, to jest informacja z dzisiaj, że w poniedziałek ten punkt ma być na Komisji Budżetowej.

Przewodniczący Kazimierz Koralewski

Otrzymał ten projekt do skrytek i jako Komisja będziemy ten projekt uchwały rozpatrywali za tydzień tj. 15 listopada. Zapraszamy Państwa na posiedzenie.

Pan Zbigniew Maksymiuk – Prezes SNG

Tam będzie troszeczkę zmian, pomimo tego, że jest wzrost zero, to będzie zmiana między kalkulacją samej wody a samych ścieków, dlatego będziecie Państwo musieli się tym zająć, bo gdyby nie to, bo w nowej ustawie pojawiła się po raz pierwszy możliwość, że

przedsiębiorstwo może zawnioskować o wydłużenie tej taryfy na kolejny rok. My żeśmy nie skorzystali z tego, bo to jest niemożliwe. Natomiast wracając do tego pytania, tak już na serio. Za chwilę Pan Prezes Skarbek dojedzie na posiedzenie, żeby wziąć udział w dyskusji, ale GIWK nam nie podwyższył czynszu dzierżawnego w Gdańsku, co jest w ogóle punktem wyjścia, dlatego, że w tej chwili istotnym elementem naszych kosztów i naszej taryfy jest czynsz. O czynszu decyduje GIWK, jako właściciel. GIWK ma zwiększone potrzeby jak w ubiegłym roku, czyli 2006 do 2005, ale pokrył je sobie z innych źródeł, m.in. z czynszu, z gmin sąsiedzkich, czyli tych które między innymi wprowadzają ścieki i kupują wodę i m.in. z czynszu z Sopotu. Tak, że jeśli udało się uzyskać tą sytuację, że nie wzrósł czynsz, no to poprzez m.in. te programy optymalizacyjno- oszczędnościowe, które tutaj wspominałem jako priorytetowe dla nas znaleźliśmy taką opcję, że jest możliwy wzrost zero. No i Pan Prezydent zaakceptował, co oczywiście nie daje żadnej prognozy na cenę na rok 2007, bo to jest jakby ekonomia i tutaj na pewno nie oznacza to, że za rok cena nie wzrośnie.

Przewodniczący Kazimierz Koralewski

Czy skutecznie już wiemy, jak można usunąć nieszczelności na bioreaktorach na oczyszczalni ścieków Wschód, czy to jest tylko kwestia sporu, czy to jest jeszcze kwestia poszukiwania rozwiązania?

Pan Zbigniew Maksymiuk – Prezes SNG

Najgorsze to, co nas w tej chwili tutaj dobija, to jest to jednak jednoznaczne praktyczne potwierdzenie, że naprawione metodą Budimexu reaktory ciekłą. Pomimo tego, że jeden reaktor jest wyklejony w całości i on też cieknie. W związku z tym myśmy zaproponowali alternatywną metodę naprawy, która właśnie jest mniej więcej cztery razy droższa od tej, którą zastosował Budimex, która polega na wycięciu nowej bruzdy i jak gdyby wklejeniu i zabetonowaniu nowej taśmy od nowa.

Radny Marek Polaszewski – członek Komisji

Czy to jest technologia, która była stosowana?

Pan Zbigniew Maksymiuk – Prezes SNG

Czy to jest technologia, która była stosowana? Trudno powiedzieć, to jest koncepcja odtworzenia tego pierwotnego stanu, który tam miał być, bo to, co proponuje Budimex, to jest po prostu obklejanie takimi a la plastrami całej tej konstrukcji, na co my się nie zgadzamy, pomijając fakt, że się okazuje, że cieknie, to okresowo te bioreaktory są poddawane różnym czynnościom eksploatacyjnym, w tym m.in. czyszczeniu dna, opróżnianiu tych zbiorników i teraz mówiąc obrazowo, jeżeli wejdzie tam człowiek z łopata, bo to tak będzie się odbywało, to on i tak zniszczy te plastry, chcąc wykonać swoją pracę, więc my się nie zgadzamy z taką koncepcją techniczną. Natomiast, w tej chwili dzisiaj odbywa się pierwsze posiedzenie Sądu Arbitrażowego zgodnie z umową, które miało podpisane miasto z Budimexem, i ta sprawa będzie się rozwijała. Miasto na pewno, jako inwestor może mieć tylko jeden cel, tzn. spowodowanie skutecznej naprawy tych urządzeń. Natomiast, jak będzie ostateczna forma prawna osiągnięcia tego efektu, czy poprzez jakąś tam ugodę, czy poprzez wyrok sądowy, czy poprzez jakieś inne, to jest sprawa wtórna.

Przewodniczący Kazimierz Koralewski

Czy odpady - osady są wywożone na Wiślinkę?

Pan Andrzej Osiński – dyrektor ds. eksploatacji

Przepraszam bardzo. Tą informację pominąłem informując Państwa o osadach, informacja jest w Państwa materiale. Osady są używane do rekultywacji hałdy fosfogipsów w Wiślinie, zgodnie z zaakceptowanym przez Wydział Środowiska projektem, zgodnie z informacją, którą

oficjalnie i transparentnie przekazaliśmy Wojewódzkiemu Inspektorowi Ochrony Środowiska. W tym roku wywieźliśmy 10.000m³ osadów. Natomiast jest na to projekt rekultywacyjny przez wszystkie instytucje zaakceptowany. Jest przebadana na bieżąco jakość naszych osadów, jest to nieprawda, że są to osady niebezpieczne i dalszy ciąg realizacji tego projektu będzie wykonywany w roku 2006, jak Państwo z materiałów wiecie, będzie to kolejne 10.000 m³. Nie ukrywamy, że chcielibyśmy te 10.000 m³ wywieźć jak najszybciej, dlatego, że najlepiej jest aby je wywozić w okresie zimowym, wtedy, kiedy są mniejsze zapachy, kiedy one są przemarznięte, niż w okresie letnim, wtedy kiedy jest okres emisji odorów i okres ewentualnych perturbacji zapachowych, ale oczywiście też musimy działać w pewnym porozumieniu z Gdańskimi Zakładami Nawozów Fosforowych, one muszą mieć określoną powierzchnię, zgodnie z projektem rekultywacji i dopiero musimy realizować ten projekt, kiedy jest odpowiednia technologia, powierzchnia, warunki.

Pan Zbigniew Maksymiuk – Prezes SNG

A pro po zapachów i odorów. Na pewno Państwa zainteresuje wiadomość, że w Osowie do dzisiaj nie są spławione ścieki. Czyli tak, jak tam spontanicznie zadeklarował ten lokalny operator Pan Marszałkowski, to było 13 lipca dokładnie, i jak wiecie burmistrz Żukowa wręcz wygłosił oskarżenie pod naszym kontem SNG, że my nie umiemy tam zarządzać, a okazało się, że był to wpływ źle skanalizowanych i źle oczyszczonych ścieków z Chwaszczyna, które jak wpływały na teren Osowa, to zaczęły z nich się wydobywać odory, i pomimo zapowiedzi 13 lipca, że zaczną tam z powrotem spławiać, cały czas wożą samochodami, co my kontrolujemy. Jesteśmy ciekawi, co będzie dalej, bo niewątpliwie tam ten biznes jakby się pogorszył.

Przewodniczący Kazimierz Koralewski

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś pytania. Nie ma, przechodzimy do następnego punktu obrad Komisji.

PUNKT – 5

Informacja GIWK o stanie zaawansowania projektu wodno - ściekowego

Przedstawia: Przedstawiciel Gdańskiej Infrastruktury Wodociągowo-Kanalizacyjnej

Pan Marek Palusiński –GIWK - koordynator projektu wodno-ściekowego

Jestem odpowiedzialny za wdrożenie całego projektu wodno - ściekowego. Na wstępie poproszę Panią Bożenę Krzemińską, koordynatora działu prawnego o przedstawienie Państwu informacji na temat formalnej strony przygotowania wniosku, może już końcowego etapu a ja pokrótce przedstawię Państwu harmonogram i poziom zaawansowania poszczególnych kontraktów.

Pani Bożena Krzemińska- Koordynator Działu Prawnego GIWK

Przede wszystkim dobra informacja. Gdański projekt wodno – ściekowy został w ubiegłym tygodniu przesłany do Komisji Europejskiej do Brukseli. Z tego co wiemy w tej chwili, został przeprowadzony wstępny proces zatwierdzenia planu finansowego. W tej chwili jest następny proces związany z dokładnym sprawdzaniem wniosku pod kątem tych wszystkich aspektów, które w studium wykonalności zostało przedstawione.

Z tego co wiedziałam, to Państwo chcą uzyskać informację dlaczego gdański projekt wodno – ściekowy został wysłany do Brukseli właśnie teraz? To jest tak naprawdę sytuacja stworzona nie przez nas, tylko tak naprawdę jest to sytuacja stworzona przez nasze Ministerstwa, czyli tutaj mówię o Ministerstwie Gospodarki, Ministerstwie Środowiska i

generalnie chodzi cały czas o transpozycję przepisów unijnych. Jest bardzo duża rozbieżność między przepisami unijnymi a przepisami polskimi. O ironio, i to mówię z pełną świadomością polskie przepisy są bardziej restrykcyjne niż przepisy Unii Europejskiej. My wymagamy więcej i wymagamy bardziej obostrzone procedury niż wymaga tego Komisja Europejska. I tak naprawdę na etapie, proszę mi wierzyć, tych kilku miesięcy, które spędziłam razem z moimi koleżankami i kolegami w pracy, dzień w dzień spotykaliśmy się z absurdami. Absurdami, jak udowodnić Komisji Europejskiej to, że tak naprawdę to, co zrobiliśmy w polskich przepisach i to co robią Ministerstwa ma jakikolwiek sens.

Konkret. To nad czym pracowaliśmy przez ostatnie kilka miesięcy, to tak naprawdę kwestia odpowiedzi sobie na pytanie, czy np. kanalizacja jest to przedsięwzięcie, które wchodzi w Rozporządzenie i w przypadku kanalizacji, czy należy wykonać ocenę oddziaływania na środowisko, czy też nie. Myślę, że Państwo wszyscy słyszeli o tym, do jakich absurdów dochodzi, że jeżeli kładziemy rurę, która ma np. 5 m, to trzeba dokonać oceny oddziaływania na środowisko. My takich inwestycji, Państwo doskonale wiedzą, jak rozległy jest gdański projekt wodno – ściekowy. To tak naprawdę 28 zadań, które powodują, że Gdańsk jest jednym wielkim placem budowy. Struktura i różnorodność tych zadań są tak wielkie, tych postępowań jest tyle, że tak naprawdę stanęliśmy przed sytuacją, że albo dostosujemy to, co się znajduje w gdańskim projekcie wodno – ściekowym do wymogów Komisji Europejskiej, albo tak naprawdę możemy pożegnać się z gdańskim projektem wodno – ściekowym. To była walka z czasem.

O co chodzi? Otóż 28 lipca 2005 roku weszła w życie nowelizacja prawa ochrony środowiska. Prawo ochrony środowiska zmieniło się w ten sposób, że wymyślono sobie decyzje o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia. Po co? Otóż przed pozwoleniem na budowę, każdy inwestor musi uzyskać decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia, która pokazuje proces oceny oddziaływania na środowisko. Ta ocena oddziaływania na środowisko to jest takie badanie, w którym się stwierdza, czy przedsięwzięcie może oddziaływać na środowisko, czy też nie, a jeżeli może to w jakim stopniu. Przez kilka tygodni, ani polskie Ministerstwo Gospodarki, ani Ministerstwo Środowiska nie potrafiło nam podać definicji, co to jest przedsięwzięcie, zaczęliśmy tak naprawdę od fundamentów, nikt nie potrafił zdefiniować słowa przedsięwzięcie. Czy gdański projekt wodno – ściekowy można uznać przedsięwzięciem, czy poszczególne zadania, które są ujęte w projekcie można uznać jako przedsięwzięcie.

Następna sprawa. Gdański projekt wodno – ściekowy to są zadania, które są zróżnicowane jakościowo. Mówimy o kanalizacji, mówimy o wodociągach, mówimy o oczyszczalni ścieków. Czy te wszystkie zadania można powiązać technologicznie, czy też nie? Czyli pierwszy problem tak naprawdę z definicją. I teraz. Czy dla całego projektu, który ma 28 zadań występujemy o jedną decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia, czy też dla każdego zadania, dla każdego pozwolenia na budowę występujemy o oddzielną decyzję. Odpowiedzi na te pytania powodowały dla nas sytuację, że albo 28 zadań, w których jest kilkadziesiąt pozwoleń na budowę musiały uzyskać dodatkowe decyzje administracyjne. Każda decyzja administracyjna to jest czas. Państwo wiedzą, że jest wszczęcie procedury, są momenty odwoławcze, wszystko trwa. My mieliśmy na to tak naprawdę miesiąc. Powiedziano nam, że do 7 października musimy uzupełnić załącznik 1 i 1A o te wszystkie procedury administracyjne.

Co zaczęliśmy robić? W pewnym momencie uzyskaliśmy informację, że jednak przedsięwzięciem w rozumieniu ustawy o ochronie środowiska jest nie gdański projekt wodno – ściekowy, bo w ten sposób nie możemy go traktować, tak naprawdę jest to każde

zadanie a jeszcze lepiej by było, gdybyśmy traktowali jako przedsięwzięcie każde pozwolenie na budowę. Udało nam się uzyskać zapewnienie, że to będzie podział na grupy, czyli, tam, gdzie są powiązania technologiczne. Jeżeli jest kanalizacja, to jest decyzja środowiskowa, jeżeli są wodociągi – to jest edycja środowiskowa, jeżeli jest oczyszczalnia ścieków – to jest decyzja środowiskowa. Wszystko byłoby dobrze, gdyby się nie okazało, że tak naprawdę 28 zadań, czyli kilkadziesiąt pozwoleń na budowę ma sytuacje takie, że dla części, to jest kwestia tej kanalizacji. Jeżeli chodzi o kanalizację sytuacja była taka, że kanalizacja bądź była w Rozporządzeniu kwalifikującym je jako przedsięwzięcie wymagające oceny oddziaływania na środowisko, bądź i nie była. Cztery razy zmieniały się przepisy i wtedy, kiedy był wniosek o wydanie pozwolenia na budowę i kanalizacja była, to była przeprowadzona procedura ocena oddziaływania na środowisko, jak kanalizacji nie było, to oceny oddziaływania na środowisko nie było.

My mając pozwolenie na budowę, nas Komisja Europejska pyta, czy dla danego przedsięwzięcia była dokonana procedura oddziaływania na środowisko, i my mówimy nie. Ale dlaczego? Dlatego, że polskie przepisy tego nie wymagają. Ale nas nie interesują polskie przepisy, to jest rozumowanie Komisji Europejskiej. Polski ustawodawca, żeby załagodzić tą sytuację, z którą się spotkaliśmy dał nam dwa przepisy przejściowe, tzw. art. 10 i art. 19, które są tak naprawdę potworkiem stworzone pod Fundusz Spójności i to jest następny problem, nikt przez wiele tygodni nie wiedział jak je interpretować. W końcu uzgodniono wersję.

GIWK jest nowatorski, w każdym razie wymyślił pewien sposób uzupełnienia tych wszystkich pozwoleń na budowę i decyzji, czy o warunkach zabudowy o ocenę oddziaływania na środowisko także w kontekście Natura 2000, bo to jest kolejne bardzo ciekawe zagadnienie, które zafundowała nam Unia Europejska, czyli obszar Natura 2000. wymyśliłiśmy sposób, w jaki udowodnimy Komisji Europejskiej, że spełniliśmy wymogi dyrektywy, bo mówimy tu o dwóch dyrektywach a pro po Natury 2000. Jest to sposób, który prawdopodobnie będzie lansowany przez Ministerstwo Środowiska, jak postępować z inwestycjami, gdzie tak naprawdę nie ma znaczącego oddziaływania np. na obszar Natura 2000, i jak udowodnić Komisji Europejskiej, że jednak został przeprowadzony proces weryfikacji, czyli jak pokazać proces myślowy organu, że było oddziaływanie, czy też nie.

Poradziliśmy sobie z tym. W tej chwili mamy wydanych dwadzieścia decyzji umorzeniowych, jeżeli chodzi o art. 10, czyli pokazaliśmy Komisji Europejskiej, że w przypadku dwudziestu decyzji nie ma znaczącego oddziaływania na obszar Natura 2000. Mamy wydanych osiem decyzji środowiskowych, czyli uzupełniających pozwolenia na budowę w kontekście oceny oddziaływania na środowisko. Zamknęliśmy się w ciągu miesiąca z całym procesem pokazywania Unii Europejskiej, że tak naprawdę zamknęliśmy wszystkie procedury, które są. Właściwie bez zamknięcia tych procedur tak naprawdę wnioski w Unii Europejskiej nie byłyby rozpatrywane.

Co my musieliśmy pokazać? Musieliśmy dołączyć do Komisji Europejskiej dwa załączniki. Załącznik 1, czyli ocena oddziaływania na środowisko i ten nieszczęsny załącznik 1A, który mówi o obszarach Natura 2000. W przypadku załącznika 1A, czyli Natury 2000 są dwa kwadraty. Pierwszy kwadrat mówi o tym, że przedsięwzięcie nie ma znaczącego oddziaływania na obszar Natura 2000.

Przewodniczący Kazimierz Koralewski

Przepraszam bardzo. Nie ingerując w Pani wypowiedzi, ale chciałbym, żebyśmy się skupili ma stanie zaawansowania, ale może nie takim szczegółowym.

Pani Bożena Krzezińska- Koordynator Działu Prawnego GIWK

Tylko chciaabym powiedzieć o absurdzie, tylko jeszcze jeden absurd i kończę i powiem, jaki jest efekt, bo chciaabym, żeby Państwo zrozumieli tak naprawdę z czym my walczyliśmy przez te kilka miesięcy.

Przewodniczący Kazimierz Koralewski

Tak. Ja tu zrozumiałem, że Pani zobrazowała nam ten problem.

Radna Zofia Gosz- członek Komisji

Panie Przewodniczący. Pani właśnie bardzo dobrze to mówi, bo daje nam zrozumienie późniejszego działania, te decyzje, to wszystko, dla mnie to jest bardzo pomocne i potrzebne.

Pani Bożena Krzezińska- Koordynator Działu Prawnego GIWK

Powiem jeszcze kilka absurdów, które były w tym wszystkim, to co mówiłam w załączniku 1A. tam są dwa kwadraty. Proszę mi wierzyć, że jeżeli chodzi o wypełnienie kwadratu, to tak naprawdę walczyliśmy miesiąc, żeby uzyskać wiążącą interpretację Ministerstwa Gospodarki, Ministerstwa Środowiska, który kwadrat zaznaczać, a ostatnio byłam na spotkaniu z Komisją Europejską, gdzie wszystkie Ministerstwa uzgodniły, który kwadrat zaznaczamy. Sporządziliśmy całą dokumentację, zapakowaliśmy nasz wniosek do Ministerstwa Gospodarki i nagle, kiedy już wszystko było przygotowane, kiedy już wszystko zostało oddane, stworzyliśmy osiemnaście segregatorów na rzecz Komisji Europejskiej, żeby to wszystko wystać do poszczególnych organów weryfikujących powiedziano nam, że bardzo przykro, że to nie ten kwadrat. Czyli to jest absurd, to nie ten kwadrat, bo nagle uznali, że to nie to, a więc my tak naprawdę, po przygotowaniu wszystkiego zmienialiśmy ten kwadrat. Ja byłam osobiście cztery razy u Konserwatora Przyrody, cztery razy zmieniał mi kwadrat, który trzeba zaznaczyć, jeśli chodzi o obszar Natura 2000.

Jeszcze jedna rzecz o absurdzie. Komisji Europejskiej, jak mają Państwo całą ocenę oddziaływania na środowisko, to na pewnym etapie postępowania administracyjnego jest postanowienie o braku konieczności sporządzenia raportu, bądź postanowienie o konieczności sporządzenia raportu. Polski organ wydaje postanowienie, pisze, że nie ma konieczności sporządzenia raportu, no i daje jakieś uzasadnienie. Komisja Europejska zarzuciła naszym postanowieniom, że one nie pokazują procesu myślowego, jaki wykonał organ wydając takie postanowienie. To są postanowienia, które tak naprawdę były podejmowane przez niezależne organy i my mówimy, proszę Państwa, ale przecież organ podejmując taką decyzję jest niezależny w swojej opinii, bo ma opinię z PEPIS-u, ma opinię od Wojewody, ma uzgodnienia podejmuje taką decyzję. Pani z Komisji Europejskiej powiedziała tak. Proszę Państwa, to jest wasz problem, wy się dogadajcie na poziomie krajowym. mnie nie interesują wasze problemy, mnie interesuje wasz efekt. Więc występowaliśmy do Wydziałów, które wydawały postanowienia w trybie k.p.a., żeby pokazano nam proces myślowy na podstawie którego organ wydał daną decyzję, bądź dane postanowienie. I takich sytuacji było na każdym koku multum, udowadniania, pokazywania i zbierania załączników, kserowania dokumentów.

Proszę Państwa. Nasza decyzja środowiskowa, dzięki której możemy wstąpić o pozwolenie na budowę. Nasza decyzja środowiskowa liczy sobie 15 stron, decyzja administracyjna, która liczy 15 stron, to jest wręcz niewyobrażalny ogrom pracy, który został poniesiony i tutaj naprawdę szczególne podziękowania dla Wydziału Środowiska, Wydziału Urbanistyki za to, że my naprawdę byliśmy w stanie się spiąć w tych procedurach administracyjnych, bo myślę, że nie bylibyśmy w tej chwili, w tym miejscu i nie mówili o gdańskim projekcie wodno – ściekowym.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Koralewski

Czy są jakieś pytania z Państwa Radnych strony?

Jeśli chodzi o Ministerstwa. Z którymi Ministerstwami bezpośrednio musiała się Pani \kontaktować, czy inne osoby, które nad tym projektem pracują?

Pani Bożena Krzezińska- Koordynator Działu Prawnego GIWK

Tak. cały czas byliśmy w kontakcie. My mamy taką procedurę weryfikacyjną wniosków, które składamy, to jest Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska potem następnym organem jest Ministerstwo Środowiska i ostatnim organem weryfikującym jest Ministerstwo Gospodarki. Kilkakrotnie, czy kilkunasto byliśmy na konferencjach, na spotkaniach, na dyskusjach, zarówno z jednym Ministerstwem, jak i drugim.

Taka mała dygresja z mojej strony. Mam takie wrażenie, po tych wszystkich spotkaniach, że ten kraj nie potrafi sobie jeszcze odpowiedzieć na pytanie, czy on ma być beneficjentem, czy ma być płatnikiem netto, bo jeżeli chodzi o to, żebyśmy byli płatnikiem netto, to nie walczyliśmy o to, żeby nasze przepisy zgadzały się z Unią Europejską, ale, jeżeli naprawdę zależy nam na tym, żeby uzyskać pieniądze z Funduszu Spójności, to walczyliśmy do jednej bramki. Bo ja się spotkałam z sytuacją, w której na temat jednego zagadnienia, tu już abstrahując od tego, że dwa Ministerstwa miały różne zdanie, to to jeszcze jestem w stanie zrozumieć, ale w ramach jednego pionu, jednego Ministerstwa różni ludzie mieli różne zdanie na ten sam temat. Teraz proszę sobie wyobrazić beneficjenta, który musi się odnaleźć w gąszczu ich absurdu a w absurdzie tak naprawdę tej całej sytuacji ? To jest tak naprawdę schizofreniczna sytuacja.

Radny Czesław Nowak – członek Komisji

Proszę Państwa. Jest już nowy Minister Pani Grażyna Gęsicka, która zapowiada uproszczenie procedur dla polskich firm, dla przetargów itd., żeby te sprawy uporządkować. W Polsce jest to dopiero początek drogi. Mamy gąszcz przepisów, które nam w gruncie niektóre rzeczy utrudniają. Mogę Państwu powiedzieć, że sam będąc dyrektorem Wolnego Obszaru Celnego starałem się o to, żeby wprowadzić to, co w Unii Europejskiej jest. Mówiono mi przez parę lat, że tego wprowadzać nie wolno, bo w Unii tego nie ma. Jak weszliśmy do Unii, to nagle okazało się, że jest i nie można było wprowadzić tego, co w Unii jest, bo to niezgodne z prawem unijnym. Tak, że nasze urzędy, czy urzędnicy w niektórych departamentach, którzy podejmują takie decyzje naprawdę nie bardzo się orientują w jakiej Polsce żyją i utrudniają jeszcze więcej niż Unia Europejska wymaga. Z tego też względu wykorzystaliśmy tak bardzo mało środków, bo chyba zaledwie ok. 3% z tego co mogliśmy skorzystać z Unii Europejskiej, bo sami sobie przeszkadzamy i na razie jesteśmy płatnikiem netto a nie beneficjentem.

Natomiast jeśli chodzi o projekt wodno- ściekowy dla Gdańska, to jest bardzo ważny projekt, miejmy nadzieję, że te Państwa wysiłki będą skuteczne i pieniądze byłyby z tego duże i modernizacja naszego układu wodno- kanalizacyjnego byłaby wielkim wydarzeniem w Gdańsku, gdyby to nam się udało zrobić.

Przewodniczący Kazimierz Koralewski

Dziękuję bardzo. Ponieważ nie ma więcej pytań i wypowiedzi przechodzimy do następnego etapu tego punktu.

Pan Jacek Skarbek – Gdańska Infrastruktura Wodociągowo- Kanalizacyjna

Dzień dobry Państwu.

Nie wiem, czy Państwu została przekazana informacja. Otóż jesteśmy już dalej nawet, bo nasz wniosek został przeanalizowany pod kątem planu finansowania i on został pozytywnie przetestowany.

Pan Marek Palusiński – Koordynator projektu wodno- ściekowego –GIWK

Przekażę Państwu informację w zarysie, bo to się w szczegółach w tak krótkim czasie nie da powiedzieć na temat gdańskiego projektu wodno ściekowego.

W ramach gdańskiego projektu wodno – ściekowego mamy kilka zadań. Działamy we wszystkich obszarach gospodarki wodno – ściekowej. Jako priorytet jest tutaj poprawienie jakości ścieków zrzucanych do Zatoki, dostosowanie zrzutu tego ścieku do norm unijnych. Chodzi tu generalnie o związki azotu, które w tej chwili odbiegają w sposób zasadniczy od norm unijnych.

Druga sprawa, która się łączy oczywiście z tą, to jest likwidacja oczyszczalni ścieków Zaspą, czyli tej oczyszczalni na terenie której w tej chwili się znajdujemy, ponieważ to jest oczyszczalnia, która pochodzi z 1933 roku i jakość osadów i ścieków odbiega w sposób zdecydowany a poza tym nie jest to obiekt, który najlepiej pasuje praktycznie do centrum miasta. W ramach likwidacji tej oczyszczalni musimy odwrócić układ kanalizacji, który znajduje się w ul. Hallera, dalej musimy wykonać drugi rurociąg tłoczny z przepompowni Ołowiana do oczyszczalni Wschód oraz dokonać fizycznej likwidacji tejże oczyszczalni a w jej miejsce postawić dużą przepompownię, która ścieki tutaj obecnie oczyszczane przetransportuje do przepompowni ścieków na Ołowiance.

Mogę powiedzieć tutaj tyle, że gdański projekt wodno ściekowy oceniany jest przez konsultanta, który jeszcze był powołany w momencie, kiedy Urząd Miasta się zajmował tymi inwestycjami, gdański projekt wodno – ściekowy był oceniany na ok. 480 milionów złotych, z czego modernizacja oczyszczalni Wschód oraz likwidacja oczyszczalni ścieków Zaspą pochłania ok. 270 milionów złotych, czyli ponad połowę środków.

Kontynuując zakres gdańskiego projektu wodno – ściekowego, trzeba powiedzieć, że wykonujemy kanalizację w dzielnicach nie skanalizowanych, bo chociaż w tej chwili około 97% mieszkańców Gdańska posiada kanalizację, to jednak są obszary nie skanalizowane. Takimi obszarami są dzielnice, szczególnie Olszynka, dzielnica Osowa, Barniewice, Klukowo oraz generalnie dzielnica Święty Wojciech. To są te największe obszary, które będziemy kanalizować. Do tego dochodzą jeszcze obszary mniejsze tj. obszar Zaborni, kawałek Jasienia, i kawałek Łostwoic. To jest zakres gospodarki ściekowej.

Natomiast, jeśli chodzi o gospodarkę wodną, to dokonujemy tutaj przebudowy i rozbudowy ujęcia wody Zaspą Wodna, ujęcia wody Dolina Radości, ujęcia wody Pręgowo, które jest w gminie Klukowo, ale z którego zasilany jest gdański system wodociągowy i ujęcie wody Lipce a właściwie wręcz kompletna jego przebudowa oraz mamy w planie wybudowanie dwóch nowych stacji uzdatniania tj. stacja uzdatniania wody w Osowie i stacja uzdatniania wody w Zakoniczynie. W Zakoniczynie nie ma nawet ujęcia wody, w tej chwili jest nieczynne to ujęcie, natomiast w Osowie ujęcie wody działa, z tym, że dostarcza wodę praktycznie taką jaką tam się wydobywa bez uzdatniania.

Dalej, jeśli chodzi o gospodarkę wodną, to mamy w planie wybudowanie dwóch zbiorników wyrównawczych. Wybudowanie i uruchomienie, bo zbiorniki oruńskie są, ale trzeba je uruchomić, dwa wybudować i zbiornik wody w Kiełpinie, który będzie połączony z gdańskim systemem wodociągowym magistralą wodociągową i druga duża magistrala, która

powstanie, to jest magistrala wodociągowa, łącząca właśnie zbiornik i ujęcie wody w Osowie. Jest również do wybudowania magistrala, która zasili rejon Olszynki. W tejże Olszynie budujemy również wodociągi ponieważ tam póki co woda jest marnej jakości i niestety nie nadaje się wręcz do użytku. Tyle, jeśli chodzi o zakres rzeczowy z grubsza.

Natomiast, jak już powiedziałem zakres finansowy tego wniosku jest ok. 480 milionów złotych. Podzieliliśmy ten cały zakres na piętnaście kontraktów, czyli można powiedzieć, że to jest piętnaście przetargów, z czego dziewięć z tych kontraktów, to są kontrakty wykonawcze, pozostałe sześć, to są kontrakty tzw. usługowe i te kontrakty usługowe, to powiem tak, że to są trzy kontrakty na inżyniera, czyli to jest tak, jakby według polskiego prawa budowlanego na zastępstwo inwestycyjne. Mamy jeden kontrakt na wykonanie projektów technicznych, które będzie potem realizować w ramach tych kontraktów wykonawczych oraz jeden kontrakt mamy na tzw. pomoc techniczną, tj. pomoc, która ma służyć naszej firmie pod względem prawnym, ekonomicznym i technicznym oraz mamy jeden kontrakt, który właśnie wczoraj został już ogłoszony we wszystkich publikacjach łącznie z międzynarodowym dziennikiem zamówień publicznych, to jest kontrakt na sporządzenie programów funkcjonalno – użytkowych, które dotyczą stacji uzdatniania wody.

Nie będę tutaj może już takich szczegółów opowiadał, bo według przepisów unijnych kontrakty realizowane są jakby w dwóch formach. Jedna forma to jest kontrakt, gdzie my dostarczamy wykonawcy projekt techniczny i on ma według tego projektu wykonać, natomiast druga forma, to jest forma taka, że zwycięzca przetargu musi wybudować jakiś obiekt i wziąć na siebie odpowiedzialność za efekt końcowy i żeby w takiej formie ogłosić przetarg potrzebne są do tego programy funkcjonalno – użytkowe, na co właśnie ten przetarg ogłosiliśmy.

Gdańska Infrastruktura Wodociągowo – Kanalizacyjna jest w trakcie przygotowania istotnych warunków zamówienia do przetargu. My to przygotowaliśmy niezależnie od stopnia przygotowania samego wniosku, tzn. niezależnie jak nam tam Ministerstwa dawkowały przyjemności, my to realizowaliśmy na początku, bo zdawaliśmy sobie sprawę, że w pewnym momencie decyzja zapadnie i my staniemy przed ścianą i nie chcieliśmy tracić czasu, tzn. między decyzją a ogłoszeniem przetargu, żeby nie było przerwy.

Udało nam się to zrealizować. W tej chwili obowiązuje nas taka procedura, że wszystkie specyfikacje do przetargów my musimy zatwierdzić, tak jak tu koleżanka powiedziała według procedury tzn. Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska, Ministerstwo Środowiska i Ministerstwo Gospodarki. My już przebrnęliśmy w zasadzie przez trzy takie procedury, tzn. trzy specyfikacje mamy zatwierdzone i sukcesywnie będą ogłaszane.

Przewodniczący Kazimierz Koralewski

A jeśli chodzi o harmonogram, czy jesteście dużo opóźnieni?

Pan Marek Palusiński – Koordynator projektu wodno- ściekowego –GIWK

Według procedur unijnych wygląda to następująco. Od momentu przyznania decyzji mamy 5 lat na realizację projektu, tzn. 4 plus 1, bo ten jeden rok jakoby nam przyznali te pieniądze w czerwcu, to 2005 rok liczyłby się do realizacji, natomiast w tej chwili mamy listopad i mamy przyrzeczenie, że to się będzie liczyć od 2006, czyli realizacja całego projektu musi się zamknąć do końca 2010 roku, musimy się rozliczyć z Komisją Europejską, jeśli chodzi o pieniądze.

Pan Jacek Skarbek – Gdańska Infrastruktura Wodociągowo- Kanalizacyjna

Czyli dostaliśmy rok więcej, ten rok 2005 nie urwał nam roku z realizacji inwestycji, tylko zostanie on doliczony jak gdyby dodatkowo. Więc mówiąc wprost inwestycja się przesunęła w czasie a nie ucięto nam tego roku, mamy trochę bardziej komfortową sytuację niż te wszystkie kontrakty realizowane z funduszy strukturalnych .

Przewodniczący Kazimierz Koralewski

Czy hierarchia tych przetargów się jakoś zmieniła, tzn. na górze Gdańska, czy na dole ?

Pan Jacek Skarbek – Gdańska Infrastruktura Wodociągowo- Kanalizacyjna

Nie, nie. Tu nie można mówić o hierarchii. Kolejność wynika ze stopnia przygotowania niezbędnych dokumentów inwestycji.

Proszę pamiętać, nie wiem czy tutaj Pan Palusiński o tym wspominał, że kontrakty wykonawcze, te dziewięć kontraktów grupują zadania niekiedy o różnym stopniu ich przygotowania i to nie jest tak, że któryś jest ważniejszy więc odkładamy go na półkę. Decyduje raczej stan przygotowania tych całych dokumentów, o których tu mówimy dla całego przetargu, więc w jednym zadaniu jesteśmy nieco z przodu, w innych nieco z tyłu, ale dopiero, kiedy zamkniemy całość dokumentów do przygotowania tego przetargu będziemy go mogli ogłaszać.

Przewodniczący Kazimierz Koralewski

Czy można zajrzeć i powiedzieć, gdzie ta Olszynka, w którym roku jest według tego harmonogramu?

Pan Marek Palusiński – Koordynator projektu wodno- Ściekowego –GIWK

Mamy taki harmonogram przygotowany.

Przewodniczący Kazimierz Koralewski

Wobec tego na który rok jest to przewidziane?

Pan Marek Palusiński – Koordynator projektu wodno- Ściekowego –GIWK

Nie chciałbym za dużo szczegółów mówić. Koleżanka mówiła tutaj o 28 zadaniach we wniosku unijnym, natomiast my mamy rozpisane te wszystkie działania na 35 zadań inwestycyjnych a wynika to z tego, że np. Olszynka - w części posiadaliśmy dokumentację wykonaną już wcześniej przez Dyрекcję Rozbudowy Miasta a w części tej dokumentacji nie było i stąd np. Olszynka dla nas rozbija się jakby na dwa etapy. My musimy najpierw część zaprojektować i właśnie w tym przetargu na projekt m.in. część Olszynki.

Dla nas będzie to pierwszy przetarg i planujemy ogłoszenie przetargu na koniec lutego 2006 roku. Zakładamy siedmiomiesięczny cykl wyłonienia wykonawcy, siedmiomiesięczny dlatego, że wszystkie przetargi jak uczy doświadczenie w całej Polsce, jeżeli przetarg jest na spore pieniądze, to są oprotestowywane, no polskie prawo zamówień publicznych dopuszcza wiele kruczków i firmy, które się nie mogą pogodzić z tym, że nie realizują tego kontraktu, wiele kruczków wynajdują, żeby przetarg unieważnić, odwołać itd., dlatego zakładamy siedmiomiesięczną procedurę przetargową. W związku z tym realizacja powinna się zacząć we wrześniu 2006 roku.

Przewodniczący Kazimierz Koralewski

Mam taką propozycję, myślę, że Komisja się też do tego przychyli. Jeżeli byłaby możliwość, gdyby istniał taki harmonogram z zapisami od kiedy do kiedy, to prosiłabym o dostarczenie takiego harmonogramu do Komisji, oczywiście, jeśli jest możliwe.

Pan Jacek Skarbek – Gdańska Infrastruktura Wodociągowo- Kanalizacyjna
Myślę, że tak. Prześlemy Państwu ten harmonogram.

Pan Marek Palusiński – Koordynator projektu wodno- ściekowego –GIWK
Prześlemy to w formie elektronicznej, ale proszę jeszcze o tydzień, ewentualnie dwa tygodnie, bo musimy jeszcze pełne szczegóły dopracować.

Natomiast chciałbym jeszcze Państwu powiedzieć o dwóch rzeczach, tzn. o zagrożeniach, jakie mogą nas czekać, ponieważ jedno zagrożenie, jak powiedziałem to jest temat taki, że wielkie firmy, które startują w przetargach o duże pieniądze, potem próbują w jakiś sposób robić podchody, żeby niekorzystny wynik przetargu jednak zmienić na swoją korzyść, drugie zagrożenie, jakie trzeba tutaj podkreślić to jest zagrożenie takie, że przez wiele lat inwestycje sfery wodociągowo- kanalizacyjnej nie były realizowane w mieście i praktycznie w Gdańsku jest bardzo mało firm, nawet małych, które mają jakiś potencjał i na tej robocie się znają, nie ma takich firm i nie ma wręcz ludzi, którzy są przygotowani zawodowo do prowadzenia takich kontraktów.

Pan Jacek Skarbek – Gdańska Infrastruktura Wodociągowo- Kanalizacyjna
Kadry technicznej, jest niedostatek inżynierów z uprawnieniami itd. już nie chodzi o tych, którzy wykonują instalacje, ale inspektorów nadzoru itd. będzie brakowało, to jest pewne.

Pan Marek Palusiński – Koordynator projektu wodno- ściekowego –GIWK
Chciałem powiedzieć też o bardzo ważnej sprawie, to jest sprawa pieniędzy. Otóż te 480 milionów złotych, te kontrakty zostały zbilansowane przez konsultanta, który przygotowywał wniosek do Komisji dwa lata temu, wtedy, kiedy był bardzo niekorzystny, szczególnie dla wykonawców bilans złotego, tzn. bardzo drogie było Euro, mało tego, inwestycji w kraju nie było i przetargi były wygrywane na poziomie 40, 50% kosztów kosztorysu inwestorskiego i wydaje nam się, że poziom tych kosztów we wniosku niski a doświadczenie w tej chwili choćby sąsiedniej Gdyni, gdzie zostały otwarte dwa przetargi.

To znaczy przetarg na przebudowę stacji uzdatniania wody i przetarg na modernizację oczyszczalni, pokazuje to, że wykonawcy mają wyższe ceny niż kosztorysu inwestorskiego. Test bardzo poważny problem, bo my po prostu możemy nie mieć tyle pieniędzy, żeby zrealizować wszystkie zamierzenia w takich kosztach.

Radny Marek Polaszewski – członek Komisji
Na jakich kosztach, czy jak prasa donosi 510 milionów, czy wyższe?

Pan Marek Palusiński – Koordynator projektu wodno- ściekowego –GIWK
Panie Radny. Nie podejmuję się tutaj dywagować, dlatego, tak jak mówię my dziewięć tematów mamy w ogóle jeszcze nie zaprojektowanych i nie wiemy ile to będzie a po drugie, przetarg jest tyle warty, ile da najtańszy wykonawca, bo my nie wiemy w tej chwili z jakimi kwotami przyjdą wykonawcy do tego przetargu.

Pan Jacek Skarbek – Gdańska Infrastruktura Wodociągowo- Kanalizacyjna
Naszą wiedzę czerpiemy w oparciu o doświadczenia poza projektem wodno – ściekowym, czyli tych zamówień i przetargów, tych drobniejszych niejako stanowiących istotę samego działania naszej spółki i tam właśnie ten trend, o którym Pan Palusiński wskazał – zarysowuje się, że coraz więcej, coraz drożej trzeba płacić.

Przewodniczący Kazimierz Koralewski

A czy Budimex ma równe szanse w następnych przetargach?

Pan Jacek Skarbek – Gdańska Infrastruktura Wodociągowo- Kanalizacyjna

Z punktu widzenia prawa tak, ponieważ nic takiego się nie stało, co by go formalnie wykluczyło z tego, no chyba że przestanie płacić podatki, nie wiem, ZUS itd., co nie jest takie bez sensu zważywszy na jego tarapaty na Porcie Lotniczym w Warszawie.

Przewodniczący Kazimierz Koralewski

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś pytania?

Radna Zofia Gosz – członek Komisji

Pan powiedział, że mogą być, czy będą takie przetargi, gdzie zwycięzca przetargu zobowiązuje się wybudować i wziąć efekt na swoje barki. Czy takie przetargi widzicie Państwo w tych dwudziestu ośmiu zadaniach, w jakim zakresie rzeczowym.

Pan Marek Palusiński – Koordynator projektu wodno- Ściekowego –GIWK

To jest przetarg na modernizację oczyszczalni Wschód”, gdzie mamy szereg zamierzeń inwestycyjnych i to są dwa przetargi na stacje uzdatniania wody. Jeden na stacje Lipce, drugi na stacje uzdatniania wody Osowa, Zaspą Wodną, Dolina Radości oraz ujęcie wody w Pęgowie, bo w tym przetargu jest akurat pięć tematów inwestycyjnych i takie przetargi Komisja Europejska i prawo dopuszcza, są to przetargi w tzw. formule zaprojektuj i zbuduj, i tutaj wykonawca musi w ciągu pewnego okresu eksploatacji po zakończeniu dowieść tego, że zaprojektował o osiągnął pewne efekty.

Jeżeli chodzi o oczyszczalnię jest to efekt np. zawartości azotu na odpływie, tudzież poprawa gospodarki osadowej, albo również poprawa efektywności piaskownika, bo będziemy takie urządzenia na oczyszczalni przebudowywać i on po prostu bierze za to odpowiedzialność pełną.

Radna Zofia Gosz – członek Komisji

Kto ustala te parametry? One są ustalone w jakimś regulaminie, umowie wzajemnej, że takie właśnie wyniki powinny być, czy Unia Europejska zakłada według swoich norm?

Pan Marek Palusiński – Koordynator projektu wodno- Ściekowego –GIWK

Są normy unijne oczywiście na odprowadzanie ścieków, są przepisy polskie zawartości poszczególnych składników w odpływających ściekach, tudzież przepisy dopuszczające zawartość piasku po odpływie np. z piaskownika. Te parametry są podane przez zamawiającego w trakcie przetargu, w specyfikacji istotnych warunków zamówienia a mówiąc już dokładniej, w programie funkcjonalno użytkowym, którą my musimy dać jako integralną część specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Radna Zofia Gosz – członek Komisji

Wskazano na tereny, które nie są jeszcze skanalizowane. Olszynkę omijam, bo już zostało omówione, chodzi mi o pozostałe, jak to się ma w kolejności?

Pan Marek Palusiński – Koordynator projektu wodno- Ściekowego –GIWK

Rębiechowo, Osowa, Barniewice, Klukowo – cały ten rejon będziemy rozpoczynać mniej więcej w tym samym czasie, w którym rozpoczynamy Olszynkę, tzn. we wrześniu 2006 roku- planujemy wbieć łopatą - wejście wykonawcy i będzie to realizowane przez 36 miesięcy.

Tam mamy, powiem jako ciekawostkę, przejście pod pasem startowym metodą bezwykopową.

Radna Zofia Gosz – członek Komisji

Ten projekt musi się zamknąć w okresie 5 lat i nie można go przesunąć, jak się nie zdąży? Czy tu jest taka kwestia, że jak się nie zdąży to należy zwrócić pieniądze?

Pan Marek Palusiński – Koordynator projektu wodno- ściekowego –GIWK

Nie ma żadnej możliwości przesunięcia pieniędzy. My mamy, jak powiedziałem do końca 2010 roku rozliczyć się z Unią Europejską, czyli realizację powinniśmy skończyć przynajmniej trzy kwartały wcześniej.

Przewodniczący Kazimierz Koralewski

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś pytania?

Dziękuję bardzo Państwu. Było nam miło gościć w Saur Neptun Gdańsk i za umożliwienie wyjazdowego posiedzenia Komisji.

PUNKT – 6

Wolne wnioski, sprawy bieżące, korespondencja.

Czy są jakieś wolne wnioski z strony członków Komisji? Ponieważ nie ma, porządek obrad został wyczerpany, zamykam posiedzenie.

Na tym posiedzenie zostało zakończone – godz. 18.00

*Przewodniczący
Komisji Polityki Gospodarczej i Morskiej*

Kazimierz Koralewski

Protokół sporządziła

Elżbieta Wajs- Deyck